

*Stowarzyszenie Cudownego Medalika
(Apostolat Maryjny w Polsce)*

Biuletyn nr 32

kwiecień – maj – czerwiec 2013 r.



Uczestnicy Dnia
Skupienia
we Włocławku



Włocławek – procesja z darami ołtarza



Msza Święta



Agapa



Ekspozycja z okazji ROKU WIARY
przygotowana przez Apostolat Maryjny z Kielc



**PANIE, PRZYMNOŹ NAM WIARY
(Łk 17, 5)**



SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO

Kraków, 2013 r.

**Droga Wspólnota
Stowarzyszenia Cudownego
Medalika!**

Na wstępie wszystkich pozdrawiam i ogarniam moją życzliwością. Chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami. Niech każdej z nich towarzyszy nasza miłość do Niepokalanej i wdzięczność za to, że możemy być Jej apostołami.

Pierwsza refleksja związana jest z moim pobytem w Stanach Zjednoczonych. Podczas 5-tygodniowego pobytu miałem okazję doświadczyć świadectwa wiary Polaków, skupionych przede wszystkim na Greenpoincie. Otwartość na Słowo Boże, wielkie kolejki do spowiedzi, liczny udział w nabożeństwach (na nabożeństwie w Święto Miłosierdzia o godz. 15.00 było kilkaset osób!). To cieszy, gdy widzi się Rodaków za oceanem, którzy nie zapomnieli ani modlitwy, ani rachunku sumienia, a pośród codziennych spraw żyją wiarą.

Podczas rekolekcji w jednej z parafii, nauki dla młodzieży oparte były na życiu Św. Katarzyny Labouré. Na pierwszej nauce było kilkadziesiąt osób. Następnego dnia na rekolekcje przyszło prawie trzy razy więcej osób. Co ich przyciągnęło? Życie młodej kobiety, której objawiła się Niepokalana. I Medaliki, które otrzymał każdy uczestnik nauk. Jak wielką siłę

ma orędzie Maryi i wszystko to, co się z nim wiąże! Po raz kolejny przekonałem się również, że młodym ludziom trzeba mówić o św. Katarzynie. Jej życie – zwyczajne i niezwykłe – piękne, ale i trudne, pełne wyrzeczeń, może stać się dla młodzieży inspiracją i zachętą do życia mądrego. W życiorysie św. Katarzyny młody człowiek może odnaleźć wiele ze swojego życia i nauczyć się od Powiernicy Niepokalanej, jak zawierając swoje sprawy Maryi odnaleźć światło, nadzieję i miłość. Zachęcam więc do podpowiadania ludziom, szczególnie młodym, do zainteresowania się życiem Katarzyny.

Druga refleksja łączy się z świadectwem życia św. Andrzeja Boboli, odważnego męczennika z XVII wieku

Apostoł wspierany opieką Maryi musi być odważny. Odwaga jest znakiem mocy, która przewyższa moc ziemską. Trzeba nam często wpatrywać się w wizerunek Maryi depczącej głowę węża, czyli szatana. Zło nie posiada większej broni niż szatan, a jednak Niepokalana go pokonała. Pamiętajmy o tym szczególnie w chwilach zniechęceń i w pokusach, które nam podpowiadają, że znikąd już nie ma ratunku. Ten ratunek jest zawsze – usłyszała Katarzyna podczas objawień.

A męczeństwo? Chociaż tyle razy w ciągu roku czytamy o prześladowaniach chrześcijan, ciągle nam się wydaje, że tutaj w Polsce jeszcze za wiarę życia oddawać nie musimy. Może życia w sensie dosłownym nie musimy, ale jest wiele okazji, by podjąć różne formy męczeństwa. Czy taką formą męczeństwa nie jest zgoda na wierne trwanie w małych wspólnotach, na nikłe – po ludzku – owoce Niedziel Maryjnych, na słaby odzew na zaproszenia do udziału w spotkaniach Apostolatu?

Czy formą męczeństwa nie jest żywa wiara pośród ludzi niewierzących, zobojętniałych, wrogich nauce Jezusa? Czy formą męczeństwa nie jest trwanie w wierze pośród szyderstw, lekceważenia, obojętności? Czy pewnym męczeństwem nie jest zgoda na powolny brak sił, choroby, różne dolegliwości?

Św. Andrzej Bobola podczas okrutnej męki wzywał imienia Jezusa i Maryi – to było także źródło wielkiej duchowej i moralnej mocy.

Niech codzienne ofiary zachęcą nas do ufego wzywania Niepokalanej. Wówczas wszystko co znosimy będzie owocnym narzędziem naszego apostołstwa.

Po powrocie z USA uczestniczyłem w Niedzielach Maryjnych we Wrocławiu (dwie Parafie) i w Zaborzu, przeprowadziłem także renowację misji w Lubrzy, uczestniczyłem w regionalnych dniach skupienia we Wrocławiu i Pogórze. Miałem także okazję głosić kazania w Krzeszowicach. Wymieniam te wydarzenia nie tylko po to, aby podkreślić piękną pracę lokalnych wspólnot, ale także, by podkreślić zaangażowanie i świadectwo kapłanów. Niezwykłe było spotkanie w Pogórze, gdzie w 150-osobowej wspólnotcie, uczestniczącej w dniu skupienia, obecnych było kilkunastu kapłanów, a wśród nich różni Jubilaci z opiekunem diecezji **Ks. Prałatem Alojzym Zuberem** na czele, świętującym swoje 50-lecie kapłaństwa,. Muszę przyznać, że wzrastająca liczba kapłanów posługujących w Apostolacie jest moją wielką radością. W tych majowych i czerwcowych dniach, które łączą się i ze święceniami kapłańskimi i Prymicjami, pomódlcie się za nas szczególnie.

Coraz więcej ludzi daje świadectwo o doznanych łaskach przez pośrednictwo Niepokalanej. Tym bardziej możemy się cieszyć, że przygotowywana jest książka zawierająca relacje o cudach, które stały się możliwe dzięki zaufaniu do Maryi. Książka zostanie na pewno wydana w drugiej połowie roku.

Zbliża się nasze pielgrzymowanie na Jasną Górę. W dniach 26-27 lipca znów zbierzemy się u stóp naszej Jasnogórskiej Królowej i naszej Matki. Hasło tegorocznej pielgrzymki to – Maryja wzorem wiary. Już teraz dziękuję serdecznie wspólnotom diecezji bielsko-żywieckiej za przygotowanie programu pielgrzymki. To podziękowanie składam na ręce opiekuna diecezji – **Ks. Prałata Alojzego Zubera** oraz moderator diecezjalnej – **Pani Urszuli Raszki**. Niech Maryja wyprosi potrzebne łaski Waszym wspólnotom i wszystkim zaangażowanym w przygotowania.

Już teraz zapraszam wszystkich moderatorów na nasz zjazd, który odbędzie się w Kaniach 29.08.-01.09.

Pod koniec czerwca Centrum Apostolatu Maryjnego zmienia swoją siedzibę. Po 9 latach wracamy do Warszawy na ulicę Radną 14. Jestem przekonany, że obecność Apostolatu w Zakopanem przyniosła dobre owoce. Liczne wyjazdy poprzednich Dyrektorów także przyczyniły się do podniesienia kościoła parafialnego do rangi Sanktuarium. Dziękuję serdecznie **Ks. Dyrektorowi Jerzemu Owsiakowi i Ks. Dyrektorowi Tadeuszowi Lubelskiemu** za ich gorliwość w szerzeniu orędzia Niepokalanej.

W imieniu całego Apostolatu Maryjnego dziękuję Proboszczom Parafii Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik – **Ks. Proboszczowi Mieczysławowi Kozłowskiemu i Ks. Proboszczowi Jerzemu Grzybowi**, a także wszystkim Konfratrom posługującym na Olczy za to, że znaleźliśmy w olczańskim domu nie tylko siedzibę, ale także, właśnie – dom. Dziękujemy Wam, Drodzy Konfratry. Niech Maryja, Matka Kapłanów, wyprasza Wam wszelkie łaski.

Dom na Radnej i wszystkie zamierzenia otaczajmy naszą wierną i ufną modlitwą. Oby to Centrum przyciągało wielu do Maryi, do Apostolatu Maryjnego i rodziło nowe pokolenia ufnych świadków hojności Boga.

Na koniec moje osobiste podziękowania. Dziękuję za życzenia świąteczne, za życzenia urodzinowe, za życzenia z okazji mojego Jubileuszu 25-lecia kapłaństwa, za wszelką życzliwość, ofiary i modlitwę, również podczas mojego pobytu w Ameryce. Wspólnota Apostolatu Maryjnego to wielki dar, za który jestem wdzięczny Bogu i Maryi. Wierzę, że wiele przed nami i dlatego proszę Maryję – ***Weź to wszystko Maryjo w swoje ręce i prowadź nas.***

Błogostawię Was wszystkich! Do zobaczenia na dniach skupienia, Niedzielach Maryjnych i na Jasnej Górze.

Wszystko z Niepokalaną!

ks. Jacek Wachowiak CM
Dyrektor Krajowy AM



„NASZE ŻYCIE W ŚWIELE EUCHARYSTII”

Fragment katechezy Ojca Ryszarda Marii Żubera, wygłoszonej na III Zjeździe Formacyjnym Jasnogórskiego Bractwa Eucharystycznego, w którym brała udział delegacja Stowarzyszenia Cudownego Medalika.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Moi Drodzy, mamy okazję, mamy szansę, mamy też łaskę, że możemy cud Eucharystyczny przeżywać i rzeczywiście przeżywamy codziennie. Kapłani sprawujący Najświętszą Eucharystię, w swoich dłoniach trzymają Najświętsze Ciało Pana Jezusa i później podają wiernym na znak jedności z Nim. (...)

Moi Drodzy, nie będę przedstawiał traktatu teologicznego, bo zrobili to inni. Nie będę tutaj usiłował zastąpić wielkich teologów. Jest też dużo wspaniałych publikacji, zresztą tajemnicy Eucharystii, najbardziej doznaje się na kolanach. Wszystkie tajemnice Najświętszego Sakramentu, człowiek sam poznaje i wieczności zabraknie, aby je zgłębić. Tajemnica Eucharystii jest tajemnicą Jezusa Chrystusa. Mówiąc o Eucharystii, mamy na myśli nie tylko obrzęd Mszy Świętej, liturgię Ofiary Jezusa Chrystusa, szczególnie moment konsekracji, ale zawsze mówimy o Komunii Świętej tej, którą przyjmujemy, także Komunii Świętej duchowej, Adoracji Najświętszego Sakramentu i o niezwykłym Darze, który wszyscy otrzymujemy od Ojca. Właśnie pierwsze co warto zauważyć, to to, że Eucharystia jest *Darem Boga Ojca* dla swoich dzieci. Wszystkie dary: odkupienie, zbawienie, życie, miłość, szczęście bez końca, są zakotwiczone i pochodzą od źródła niewyczerpalnego, którym jest Bóg Ojciec. On posłał swojego Syna Jezusa Chrystusa, aby tym wszystkim obdarzyć swoje dzieci. Jedno-

cześnie wszystko to, zawiera się, skupia w Eucharystii, jak w żadnym innym Sakramencie. Jest Ona – Eucharystia, nie tylko obdarowaniem łaską Bożą, odrodzeniem w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa, lecz wypełnieniem samym Chrystusem. Tutaj sam dawca łaski, udziela się w darze miłości do końca, pragnie się udzielać każdemu człowiekowi.

Co więc postawił nam, swoim uczniom, jako warunek jedności z Nim? Posiadanie w sobie życia, posiadanie w sobie miłości.

Eucharystia jest więc zadatkiem i gwarantem życia wiecznego w Komunii z Bogiem. Wiele ludzi na świecie, ma swoje wyobrażenie o wieczności, jeśli taką przyjmują, w taką wierzą na różny sposób. A właśnie Eucharystia mówi nam, jaki to będzie sposób, jakie będzie nasze życie przez całą wieczność z Bogiem. To, czego zadatek przeżywamy już tutaj na ziemi, bliskość człowieka z Bogiem, ale też Boga z człowiekiem. Otóż, moi Drodzy, pamiętajmy, że Komunia Święta, ustanowiona Eucharystia, gorące pragnienie Jezusa Chrystusa, jest nie tylko szczęściem, naszą radością – bo rzeczywiście nią jest, nie ma większej radości, pozostaje sposobem naszego zjednoczenia z Bogiem. Ponad wszystko trzeba sobie uświadomić, że jest to radość Boga, szczęście Boga, tak możemy powiedzieć o sposobie zjednoczenia Boga z człowiekiem. Ta relacja jedności zawiera dwa człony, dwa podmioty, krańce: człowiek – Bóg.

Kiedy grzech przerwał naszą jedność z Bogiem i Boga z nami, Eucharystia staje się na nowo miejscem, sposobem, wyrazem naszego zjednoczenia. To zjednoczenie jest niezwykle, nieporównywalne do tego, jakie było za czasów Adama czy nawet Starego Testamentu. Tam było ono na zasadzie przymierza, umowy coś za coś. Tutaj natomiast, jest zupełnie inne zjednoczenie, prawie że istotowe, bo Eucharystia – Najświętsze Ciało Syna Bożego, staje się pokarmem

dla człowieka. Bóg tak bardzo wchodzi w człowieka, w całą jego rzeczywistość, całą jego kondycję, jego osobowość, jego ciało, jego krew, jego serce. Takiego zjednoczenia nie zna Stary Testament. Potrzeba było Jezusa Chrystusa aby ofiarował takie zjednoczenie, a jest to *Dar Boga Ojca*. On sam – Jezus Chrystus, całe Jego dzieło jest darem Boga Ojca.

Moi Drodzy, gdybyśmy się zastanowili czego Bóg dokonał, czego dokonał Jezus Chrystus dla świata, dla człowieka, dla świętych i Matki Najświętszej, to po prostu nie pojęte. Naprawdę wszystko co mamy, wszystko co nas spotyka, każda łaska jest dziełem i darem Jezusa Chrystusa.

EUCHARYSTIA CENTRUM DUSZY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Eucharystia stanowi centrum duszy chrześcijańskiej, chrześcijańskiego życia, jest największym wydarzeniem dla człowieka, dla chrześcijanina. Łatwo powiedzieć – c e n t r u m . Zapewne uczestniczycie w rekolekcjach różnego rodzaju i wtedy największym wydarzeniem w ciągu dnia jest sprawowanie Eucharystii. Jakby cały porządek dnia stanowi przygotowanie do jak najowocniejszego przeżycia Eucharystii. Od tego, wszystko inne zależy. Czy pozostaje takim centrum dla masy chrześcijan, czy tylko dla wybranych?

Niewątpliwie jednak Bóg chce, aby tak jak świątynie budowane w centrach miejscowości, w miastach, na wsi, tak samo Eucharystia rzeczywiście stanowiła centrum, coś najważniejszego dla każdego chrześcijanina. Jest ona bowiem jedynym źródłem naszego uświęcenia i przeobótwienia naszej ludzkiej osoby. Nie ma innego sposobu. Modlitwa różańcowa, różnego rodzaju nabożeństwa mają swoje uzasadnienie i sens właśnie w Eucharystii. Gdybyśmy odmawiali różańce a nie przystępo-

wali do Komunii Świętej, nie uczestniczyli w Eucharystii, to nie uczestniczylibyśmy w czymś najważniejszym dla nas, co pogłębia nasze oddanie i zjednoczenie z Chrystusem. Właśnie Eucharystia w ten sposób stanowi centrum duszy chrześcijańskiej. Brak Eucharystii w naszym życiu, to brak naszej zdolności do życia i do miłości, pustka człowieka. Człowiek jest ubogi bez Eucharystii, to widzimy u wielu osób, które z różnych powodów nie przystępują do Komunii Świętej, czy też nie uczestniczą w Eucharystii. Pomimo, że są uśmiechnięci, może dobrze wyposażeni w dobra materialne, to jednak są puści. Eucharystia zawiera w sobie nie tylko szczyt Bożego daru, ale jego pełnię. W Eucharystii otrzymujemy wszystko, nie tylko to na cośmy zasłużyli, ale również to, o co prosimy, czego pragniemy, co jest nam niezbędne, konieczne do życia ziemskiego i do życia



wiecznego. Otrzymujemy pełnię Boga, pełnię Bożego daru przewyższającą nasze oczekiwania. Właśnie Matka Boża, pełna łaski jest takim obrazem zjednoczenia i obdarowania tym, co Bóg przygotował dla człowieka. Ona to przyjęła,

my natomiast ...no właśnie, ile przyjmujemy Bożej łaski? Chyba tak niewiele, bardzo niewiele w porównaniu z Matką Bożą, Niepokalanym Poczęciem.

Ile Ona przyjęła łaski! To nieprawda, że tylko Ją Bóg tak obdarzył, że nam nie chce dać tej łaski. Chce! Tylko czy jestem w stanie przyjąć? To pełnia obdarowania Boga powoduje, że wszystkie najważniejsze wydarzenia w życiu chrześcijanina, począwszy od jego chrztu, poprzez wszystkie sakramenty, aż po pogrzeb, łączą się właśnie z Eucharystią. W niej uwielbienie Boga jest najdoskonalsze i co ważne, zawsze skuteczne. Najdoskonalsze, bo uczestniczy w nim Jezus Chrystus,

umiłowany Syn Boga. Zawsze skuteczne, bo to On staje się powiernikiem kaptana i ofiarą podczas Eucharystii, ofiarą jakże miłą Bogu. I tu już widać, że kiedy w naszym chrześcijańskim życiu zabraknie Eucharystii, to wydarzenie, które przeżywamy, jest niepełne. Chociażby pogrzeb tych, którzy stronili od kościoła, jakże wygląda smutno i tragicznie bez Eucharystii. Podobnie wyglądają groby, bez znaku krzyża.

Jakby nie patrzeć, Eucharystia jest i pozostanie dalej na płaszczyźnie naszej wiary. Choć byśmy nie wiem jak wierzyli i byli przekonani co do Eucharystii, to obecność Pana Jezusa – naszego z Nim zjednoczenia, nie da się zamknąć w naszych ludzkich wyobrażeniach, umysłach i w naszym pojęciu co to jest Eucharystia, co to jest Komunia Święta. Pozostaje to darem. Jest tajemnicą naszej wiary, bo jeszcze się nie objawiło, kim będziemy. Ciągłe to jest, moi drodzy, przed nami. Myślę, że wiele jeszcze wieków upłynie, zanim to się objawi.





NOWY POWIEW DUCHA ŚWIĘTEGO – WYBÓR OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Cieszymy się, że tak szybko kardynałowie wybrali nowego Ojca Świętego. To naprawdę była odpowiedź na działanie Ducha Świętego, gdyż nie był on brany pod uwagę jako następca św. Piotra w mediach, ani w środowiskach kościelnych.

Pierwszy Papież z Ameryki, zakonnik (pierwszy jezuita), człowiek, który nie tylko mówi o ubóstwie, ale żyje ubogo. Jego wielkim pragnieniem jest to, aby Kościół był na poważnie zaangażowany na rzecz ubogich i aby sam był ubogi.

To, co nas członków ruchów cieszy to fakt, że nowo wybrany Ojciec Święty widzi pozytywnie rolę ruchów w Kościele i oczekuje od nich aktywnej obecności w świecie, w przemianie tego świata oraz w pracy na rzecz ewangelizacji. Sam aktywnie był zaangażowany w ich rozwój. Zapewne nie raz usłyszymy od niego słowa zachęty, abyśmy wychodzili ku ludziom potrzebującym, abyśmy czynili nasze wspólnoty otwarte, do granic możliwości, na ludzi poszukujących, abyśmy nigdy nie zamykali się na innych.

Módlmy się za nowo wybranego Ojca Świętego, który spotka się z ruchami, tak jak to zaplanował jego poprzednik, 18 i 19 maja br. w Watykanie z okazji Roku Wiary.



CZEKAJĄC NA SPOTKANIE RUCHÓW Z OJCEM ŚWIĘTYM FRANCISZKIEM

W Wigilię Zesłania Ducha Świętego, przedstawiciele ruchów spotkają się z Ojcem świętym Franciszkiem. Na to spotkanie wybierają się członkowie niektórych ruchów i stowarzyszeń z Polski, natomiast ci, którzy nie mogą wziąć udziału w tym spotkaniu będą się jednoczyć z jego uczestnikami poprzez media. Będzie to okazja do poznania, jak nowo wybrany Ojciec święty postrzega ruchy, jaką misję im przekazuje, czego od nich oczekuje.

Wiemy, że Ojciec święty pracował z ruchem Wspólnota Życia Chrześcijańskiego (która jest kontynuacją Sodalicji Mariańskiej) jako jej asystent, sympatyzował również z ruchem Komunia i Wyzwolenie, uczestniczył w spotkaniach innych ruchów i stowarzyszeń, a więc nie jest to dla niego rzeczy-

wistość obca czy odległa, ale bliska. Pierwszym światłem stosunku Ojca św. Franciszka do ruchów było spotkanie z bractwami kościelnymi, które odbyło się 5 maja br. w Watykanie. Treść homilii zamieszczamy poniżej.



BĄDŹCIE MISJONARZAMI MIŁOŚCI I CZUŁOŚCI BOGA!

Homilia podczas Mszy św. dla bractw kościelnych,

Watykan, 5 maja 2013 r. – Papież Franciszek

Drodzy bracia i siostry!

Cieszę się, że w trakcie Roku Wiary mogę sprawować tę Eucharystię poświęconą szczególnie bractwom. Są one w Kościele instytucją tradycyjną, która w ostatnich czasach zaznała odnowy i ponownego odkrycia. Wszystkich was serdecznie pozdrawiam, a zwłaszcza bractwa przybyłe z różnych części świata! Dziękuję za waszą obecność i za wasze świadectwo!

1. W Ewangelii usłyszeliśmy fragment z mów pożegnalnych Pana Jezusa, które św. Jan umieścił w kontekście Ostatniej Wieczerzy. Jezus powierza apostołom, zanim ich opuści, swoje ostatnie myśli jako testament duchowy. Dzisiejszy tekst podkreśla fakt, że wiara chrześcijańska jest cała skoncentrowana na relacji z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Ten, kto kocha Pana Jezusa, przyjmuje w sobie Jego i Ojca, a dzięki Duchowi Świętemu przyjmuje Ewangelię w swoim sercu i w swoim życiu. Tutaj jest nam wskazane centrum, z którego wszystko musi wychodzić i do którego wszystko musi prowadzić: miłować Boga, być uczniem Chrystusa żyjąc Ewangelią. Benedykt XVI zwracając się do was użył tego słowa: **ewangeliczność**. Drodzy członkowie bractw! Pobożność ludowa, której jesteście ważnym przejawem, jest

skarbem, jaki posiada Kościół, a który biskupi Ameryki Łacińskiej określili w znamienny sposób: jako duchowość, jako mistykę, będącą „przestrzenią spotkania z Jezusem Chrystusem”. Zawsze czerpcie z Chrystusa, który jest źródłem niewyczerpanym, umacniajcie waszą wiarę, dbając o formację duchową, modlitwę osobistą i wspólnotową, o liturgię. Przez wieki bractwa były miejscem, gdzie wykuwała się świętość tak wielu ludzi, którzy żyli z prostotą intensywną relacją z Panem. Stanowczo zmierzajcie do świętości. Nie zadowalajcie się przeciętnym życiem chrześcijańskim, lecz wasza przynależność niech będzie bodźcem przede wszystkim dla was, aby bardziej kochać Jezusa Chrystusa.

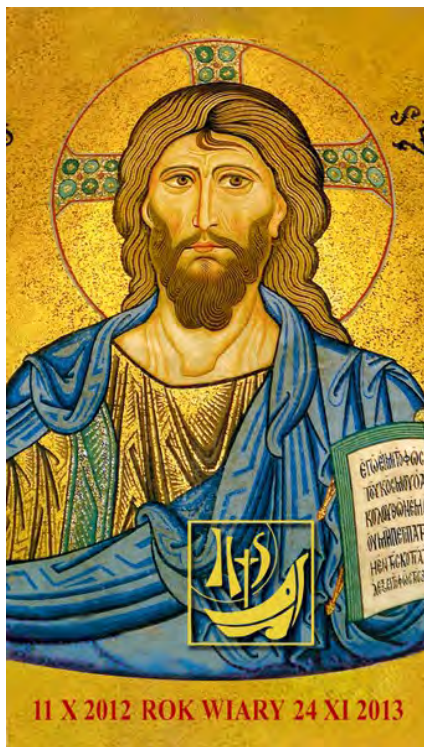
2. Także wysłuchany przez nas fragment z Dziejów Apostolskich mówi nam o tym, co istotne. W rodzącym się Kościele od razu trzeba było rozpoznawać to, co jest istotne dla bycia chrześcijaninem, aby naśladować Chrystusa, i to, co nie jest. Apostołowie i starsi zebrali się w tej sprawie na ważnym spotkaniu w Jerozolimie, na pierwszym „soborze” poświęconym tej kwestii, z powodu problemów jakie zrodziły się po tym, kiedy Ewangelia była głoszona poganom, nieżydom. Stało się to opatrnościową okazją, aby lepiej zrozumieć co jest istotne, to znaczy wierzyć w Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał za nasze grzechy i miłować się wzajemnie, tak jak On nas umiłował. Zauważcie jednak, że trudności zostały przezwyciężone nie na zewnątrz, lecz w obrębie Kościoła. I tutaj właśnie jest drugi element, który chciałbym wam przypomnieć, jak uczynił to Benedykt XVI – to znaczy **kościelność**. Pobożność ludowa jest drogą, która prowadzi do tego, co istotne, jeśli jest przeżywana w Kościele w głębokiej komunii z waszymi pasterzami. Drodzy bracia i siostry: Kościół was kocha! Bądźcie aktywną obecnością w jego wspólnocie jako żywe komórki, jako kamienie żyjące. Biskupi

Ameryki Łacińskiej napisali, że pobożność ludowa, której jesteście wyrazem, jest „pełnoprawnym sposobem przeżywania wiary, sposobem poczucia się częścią Kościoła” (Dokument z Aparecidy, 264). Kochajcie Kościół! Dajcie się jemu prowadzić! W parafiach, diecezjach bądźcie prawdziwymi płucami wiary i życia chrześcijańskiego. Na tym placu widzę wielką różnorodność kolorów i znaków. Taki jest Kościół: jest wielkim bogactwem i różnorodnością wyrażen, gdzie wszystko sprowadzone jest do jedności, do spotkania z Chrystusem.

3. Chciałbym dodać trzecie słowo, które powinno was charakteryzować: **misyjność**. Macie misję szczególną i ważną, jaką jest podtrzymywanie żywej relacji między wiarą a kulturą narodu, do którego należycie, a czynicie to poprzez pobożność ludową. Kiedy niesiecie na przykład z wielką czcią i umiłowaniem Pana krzyż w procesji, nie dopełniacie jedynie jakiegoś aktu zewnętrznego. Wskazujecie na centralny charakter Paschalnego Misterium Pana, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, przez które nas odkupił i wskazujecie samym sobie jako pierwszym a także wspólnocie, że trzeba iść za Chrystusem podążając praktyczną drogą życia, aby nas przemienił. Podobnie, kiedy okazujecie głębokie nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, wskazujecie najwznioślejszą realizację życia chrześcijańskiego, Tę, która ze względu na swoją wiarę i posłuszeństwo woli Bożej, a także ze względu na rozważanie słowa Bożego i działań Jezusa jest doskonałą uczennicą Pana (por. Lumen Gentium, 53). Tę wiarę, rodzącą się ze słuchania Słowa Bożego, wy ukazujecie w formach angażujących zmysły, uczucia, symbole różnych kultur... Czyniąc w ten sposób pomagacie w przekazaniu jej ludziom, zwłaszcza osobom prostym, tym których Jezus nazywa w Ewangelii „maluczkimi”. Rzeczywiście „wspólne pielgrzymowanie do sanktuariów i uczestnictwo w innych

przejawach pobożności ludowej, zabierając ze sobą również dzieci i angażując inne osoby, jest samo w sobie działaniem ewangelizacyjnym” (Dokument z Aparecidy, 264). Także i wy bądźcie prawdziwymi ewangelizatorami! Niech wasze inicjatywy będą „pomostami”, drogami prowadzącymi do Chrystusa, aby z Nim iść. W tym duchu bądźcie też zawsze wrażliwi na miłosierdzie. Każdy chrześcijanin i każda wspólnota jest na tyle misyjna, na ile niesie i żyje Ewangelią i świadczy o miłości Boga wobec wszystkich, zwłaszcza tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji. Bądźcie misjonarzami miłości i czułości Boga!

Ewangeliczność, kościelność, misyjność. Prośmy Pana, aby zawsze ukierunkowywał naszą myśl i serce ku Niemu, jako żywe kamienie Kościoła, aby wszystkie nasze działania, całe nasze życie chrześcijańskie było jaśniejącym świadectwem Jego miłosierdzia i Jego miłości. W ten sposób będziemy podążać ku celowi naszej doczesnej pielgrzymki, do Jeruzalem niebieskiego. Tam nie ma żadnej świątyni: sam Bóg i Baranek są Jego świątynią, a światło Słońca i Księżycy ustępują miejsca chwale Najwyższego. Niech tak się stanie.





WIZJE MEDALIKA (cd.)

opr. ks. prof. Waldemar Rakocy

Przyjdzie czas (...), że będzie się sądzić, że wszystko jest stracone, ale ja będę z wami. Miejcie ufność! Poznacie moje nawiedzenie (słowa Najśw. Panny do s. Katarzyny – z 19 lipca 1830 r.).

NOTATKA – NEKROLOG (23/41)

(autorstwa s. Marie-Anne-Françoise de Geoffre)

[Życie konsekrowane i świętość Katarzyny c.d.]

Siostra Katarzyna nie zabiegała o szacunek ani nie martwiła się pogardą, jaką jej nieraz okazywano. Pomimo ciągłego milczenia z jej strony, przypuszczenie że to właśnie ona ujrzała Najświętszą Pannę, zawsze „unosilo się w powietrzu”. Nie śmiano jej jednak o to zapytać. Zamiast tego przyglądano się jej więcej i dokładniej niż jakiegokolwiek innej siostrze. Jeżeli przez przypadek odkrywano w niej jakąś drobną ułomność ludzkiej natury lub po prostu brak jakiejś cnoty w stopniu wyjątkowym, zaraz porzucano myśl, że Najświętsza Panna wybrała tak zwykłą osobę. Jedna z jej pierwszych towarzyszek [życia w zgromadzeniu] potwierdza to wszystko w złożonym na jej temat świadectwie, świadectwie wielokrotnie ponawianym. Napisła ona do naszej drogiej s. Dufès [Siostra Jeanne Dufès była ostatnią przełożoną s. Katarzyny], co następuje:

„Spędziwszy sześć lat z siostrą Katarzyną [w jednym domu] i pracując z nią stale przez jeden rok wydaje się, że mogłabym przytoczyć długą listę interesujących i budujących przykładów. Sama jestem jednak wielce zdumiona tym, że muszę siostrze napisać, iż życie tej zacnej siostry było tak proste, jednolite, że nie znajduję niczego wyjątkowego. Wy-

znają Siostrze – pomimo uczynionego powyżej zapewnienia, że to właśnie ta siostra doświadczyła tak szczególnej łaski ze strony Najświętszej Panny – iż nie do końca w to wierzyłam, ponieważ jej codzienne życie było tak podobne do innych sióstr. Kilka razy chciałam się upewnić, zasięgając bezpośrednio od niej samej informacji na temat wrażenia, jakie wywarła w seminarium pogłoska o tak niestychanym zdarzeniu, spodziewając się, iż zapłaczę się w swych odpowiedziach, i w ten sposób zaspokoję własną ciekawość. Lecz ona odpowiadała z taką prostotą, że było wręcz niemożliwe domyślić się, iż to ona była ową uprzywilejowaną osobą, o której wypowiadała się w trzeciej osobie”.

To prawda, siostra Katarzyna była zwyczajna, a jednocześnie nie było w niej nic pospolitego czy trywialnego. Wzrostem przewyższała wiele sióstr. Na jej regularnej twarzy odciskała się skromność, zaś jej jasnobłękitne oczy wyrażały czystość. Była pracowita, prosta i w żaden sposób mistyczna w sposobie zachowania się. Nie miała upodobania w niezwykłych cnotach jak szczególne rodzaje pobożności. Zamiast tego zadowalała się przeżywaniem wszystkiego w głębi serca i wyrażaniem w praktyce, dobrze i z nieskazitelnym sumieniem wypełniając Reguły [Przyłgnął do niej nawet przydomek „Siostra regularna”].

Siostra Katarzyna przeżyła czterdzieści sześć lat w dużym domu [W roku jej śmierci liczył on 38 sióstr] pod kierownictwem pięciu sióstr służebnych. Za jej życia przez dom przewinęło się wiele sióstr różniących się usposobieniem i cnotami. Z konieczności była przez nie różnie oceniana. Dawano jej niekiedy do zrozumienia, że jej głowa nie była więcej ta co wcześniej. Nie przejmowała się tym i robiła swoje, przyjmując uprzejmości z naiwną wdzięcznością, a słowa nieco bolesne – bez zmrużenia oka.

Katarzyna pozostawała wierna Regułom z dokładnością, od której nie było wyjątków. Siostry do tego stopnia przy-

zwyczały się do jej cnotliwego życia, że przestały w nim dostrzegać jakąś wyjątkowość (podstawę do zaślęgi). Nie znano przypadku naruszenia przez nią przykazania miłości bliźniego. Podczas gdy wiek dawał jej pewne prawa względem młodych sióstr, rzadko pozwałała sobie na naganę czy ostrzeżenie. Najczęściej miało to miejsce wtedy, kiedy proszono ją o radę. Wówczas zachęcała też do uległości.

– Wszystko polega na posłuszeństwie, mówiła, bez którego życie zgromadzenia stanie się niemożliwe.

U końca życia, zresztą podobnie jak w chwili wstępowania do seminarium, miała za swą siostrę służebną pełne, całkowite posłuszeństwo.

NOTATKA – NEKROLOG (24/42)

Nie należy jednak sądzić, że siostra Katarzyna przysła na ten świat z łatwym i delikatnym charakterem i że posłuszeństwo nie sprawiało jej żadnej trudności. Nie! Wręcz przeciwnie – miała własne zdanie i żywe usposobienie. Była dobrze obeznana z wszelkimi pracami domowymi [To doświadczenie zdobyła w rodzinnym domu, gdzie od 14-tego roku życia zarządzała samodzielnie całym gospodarstwem]. Częścią zadań, jakie jej powierzono, zarządzała z wielką troską i przykładnie, i umiała bardzo dobrze kierować tym, co jej zlecono. Jej żywy charakter doprowadził ją kilka razy do drobnych wyskoków: mocny ton słów zdradzał wtedy to, co cnota kazała jej zwyczajnie stłumić. Kiedy minęło pierwsze wzburzenie, przychodziła do siebie i natychmiast okazywała pokorę. Często te pierwsze wzburzenia przyjmowano ze zdziwieniem i postrzegano jako rodzaj zagalopowania się. Powstrzymywała je bez względu na opinię ludzi z woli Najwyższego. Tak oto jej charakter był skłonny do posłuszeństwa tylko dlatego, że pozostawała wierna łasce.

Znając jej charakter, możemy domyślić się, jak bardzo s. Katarzyna cierpiała z powodu sprzeciwów doświadczanych

w realizacji powierzonej jej misji. Chociaż owe przeciwności ze strony roztropnego ks. Dyrektora – szczególnie od momentu wybicia Medalika – były raczej pozorne niż rzeczywiste, nie były dla niej z tego powodu mniej bolesne. Czyż nie można powiedzieć, że było to jej duchowe męczeństwo, trwające przez całe życie i znane tylko Bogu? [W ten sam sposób wyraziła się o tym u końca życia].

Siostra Katarzyna pomimo dobrego zdrowia nie ustrzegła się fizycznych dolegliwości. Kiedy dawały one znać o sobie, dziwiono się, że prosi pokornie o pomoc w ulżeniu im, czego w ogólnym przekonaniu tak umartwiona osoba nie powinna czynić. Te drobne niedoskonałości tworzyły jakby zasłonę, za którą ludzie nie mogli wejrzeć [w jej świętość] i gdzie mogła ona ukryć piękno swej duszy. Na pierwszy rzut oka każdy sądził, że z łatwością może wnikać w tę tak prostą naturę, a mimo to ona wiernie strzegła Bożych sekretów. Widziano w niej, przez osobliwy kontrast, jak roztropność i dyskrekcja bratały się w dążeniu ku doskonałej prostocie. W ten sposób podczas gdy niektórzy sądzili, iż s. Katarzyna jest zbyt zajęta swą świętością, inni zauważali, że we wszystkie większe święta maryjne – a szczególnie w Niepokalane Poczęcie – doświadczała znacznych dolegliwości, które otrzymywała jako łaskę ze strony Najświętszej Panny.

Jej zacna siostra służebna opowiedziała, że pewnego roku zabrała ją z innymi siostrami, aby piękny dzień 8 grudnia spędzić we wspólnocie [chodzi o Maison Mère]. Wieczorem wsiadając do omnibusa s. Katarzyna wykonała niewłaściwy ruch i zwichnęła sobie nadgarstek. Nic nie powiedziała i nikt niczego nie zauważył. Kilka chwil później s. Dufès, widząc ją jak trzyma dłoń zawiniętą w chustkę, zapytała, co się stało:

– Ach siostro! – odpowiedziała spokojnie – otrzymałam mój prezent [w tekście występuje słowo „bukiet”]. Każdego roku Najświętsza Panna posyła mi jeden jak ten.

NOTATKA – NEKROLOG (25/43)

Wolność od pragnienia szacunku i przywiązania do stworzeń była jeszcze jednym rysem charakterystycznym naszej drogiej siostry. Bóg wystarczał jej w pełni: Bóg, który dał się jej poznać w sposób tak widoczny oraz Niepokalana Dziewica, której urok porwał jej serce. Bóg i Maryja byli jej radością i rozkoszą. Najświętsza Panna powiedziała jej, wskazując na tabernakulum, gdzie przebywa jej boski Syn:

– W chwilach trudnych, ma córko, tu znajdziesz pocieszenie.

Posłuszna radzie swej czulej Matki, w bolesnych momentach życia s. Katarzyna wchodziła do kaplicy, w której pozostawała kilka chwil, a następnie wracała do swych zajęć, nie tracąc pogody ducha ani miłego wyrazu twarzy. Jezus i Maryja byli jedynymi osobami, którym zwierzała się ze swych cierpień i ze swej żarliwości. W ten sposób jej życie wewnętrzne pozostawało zakryte przed światem.

Po uważnym przyjrzeniu się Katarzynie, jedna z naszych sióstr, chcąc rozpoznać jakiś ślad jej kontaktów z Bogiem na modlitwie, nie była w stanie wskazać niczego szczególnego poza tym jedynie, że nie spuszczała ona oczu, lecz stale wpatrywała się nieruchomo w postać Maryi [Inna siostra zeznała, że podobnie wpatrywała się w tabernakulum]. Powiedziała jeszcze, że s. Katarzyna nigdy nie płakała – zdarzało się to jej tylko w sytuacjach wielkiego przygnębienia. Lecz wiele razy widziała, jak po jej policzkach spływały obficie łzy, kiedy w jej obecności opowiadano o przejawach opieki ze strony Najświętszej Panny czy o nawróceniach dokonanych za jej wstawiennictwem, albo jak w roku 1871 – w obliczu zła, jakie miało dotknąć Kościół i Francję.

Będąc głęboko pobożna – pośród sióstr, które na zewnątrz wydawały się niekiedy jeszcze bardziej pobożne – w naszej pokornej siostrze nie dostrzegano w rzeczywistości niczego szczególnego, co by ją odróżniało od innych. Jedna

rzecz jest godna podkreślenia, tj. znaczenie, jakie przywiązywała do odmawiania modlitwy różańcowej. Pozwólmy obecnie przemówić jej czcigodnej siostrze służebnej: [W tym miejscu następuje krótka relacja s. Dufès. Nie przytaczam jej, ponieważ stanowi ona część jej świadectwa o s. Katarzynie i została przetłumaczona razem z nim].

Życie naszej drogiej siostry Labouré było wiernym wypełnieniem słów naszego Pana zawartych w Ewangelii: „Wyślawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11, 25). Nigdy Boże dary nie spoczęły na kimś bardziej ukrytym przed światem pod postacią podwójnego płaszcza pokory i prostoty. Jej długie życie, które streszcza się w dwóch ostatnich słowach, stawia przed oczyma piękno naszego ducha pierwotnego: zasługi, jakie można zdobyć z dala od oczu świata oraz miłość, jaką Bóg wlewa w dusze, które godzą się pozostać w ukryciu po to, aby to Jemu przypadała cała chwała i cześć ze strony ludzi.

W ten sposób przez 46 lat sama Niepokalana była na widoku wszystkich: wielbiona, błogosławiona, kochana, a s. Katarzyna pozostawała w cieniu cicha i milcząca. Co prawda przerwała milczenie w chwili śmierci [tj. w ostatnim roku życia], to tylko po to, aby nam przypomnieć o miłości i dobrodziejstwach Maryi [Chodzi o wizję z globem w dłoniach]. Słuchajmy jej rad, naśladujmy przykład życia, aby niepokalana Królowa nieba była coraz bardziej znana, czczona i czule kochana jako jedyna i boska Matka maluczkiego zgromadzenia.

KONIEC WSPOMNIEŃ S. MARIE-ANNE-FRANÇOISE DE GEOFFRE

***„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami,
którzy się do Ciebie uciekamy!”***





SPRAWOZDANIA Z ŻYCIA WSPÓLNOT JUBILEUSZE

DIECEZJA WŁOCŁAWSKA

ROK WIARY – DZIEŃ SKUPIENIA

Rada Diecezjalna, przewodniczący Apostolatu Maryjnego diecezji Włocławskiej i osoby z nimi współpracujące, spotkały się dnia 20 kwietnia 2013 r. w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika we Włocławku.

Godz. 11.00 – Mszy Świętej Koncelebrowanej przewodniczył proboszcz parafii św. Stanisława ks. kan. Sławomir Deręgowski, homilię wygłosił opiekun diecezjalny ks. prałat Kazimierz Grabowski, w koncelebrze uczestniczył proboszcz parafii św. Mikołaja Biskupa w Warcie ks. dziekan Eugeniusz Budkowski. Msza św. sprawowana była w intencji o wzrost duchowy i głęboki rozwój Apostolatu Maryjnego. Liturgię słowa przygotowali:

/ Czytania – Czesława Mirecka – par. św. Maksymiliana, Włocławek

Psalm – Bogdan Małachowski – par. św. Jakuba Ap., Piotrków Kuj.

Modlitwy wiernych – Irena Rybacka – par. św. Józefa, Włocławek

Komentarz darów – Janina Juzuk – par. św. Piotra i Pawła, Ciechocinek

Modlitwa Apostoła po Komunii św. – Janina Kłos – par. św. Piotra i Pawła, Ciechocinek

Procesja z darami:

Chleb pieczony – Krystyna Branowska, Piotrków Kuj.

Owoce i miód – Krystyna Sowała, Warta

Cudowne Medaliki – Irena Wojciechowska, Włocławek

Kwiaty – Barbara Dzieciotowska, Piotrków Kuj.

Przybory szkolne – Janina Kłós, Ciechocinek

Chleb i Wino – Honorata Zasada-Kowal, Grażyna Rybicka, Piotrków Kuj.

Wszystkich Kapłanów i poszczególne wspólnoty serdecznie powitał ks. kan. Sławomir Deręgowski proboszcz parafii, który nas z radością zaprosił na Dzień Skupienia.

Apostołka Ewa Pluskota z Piotrkowa Kujawskiego na zakończenie Mszy św. podziękowała słowem Kapłanom za sprawowanie Eucharystii i słowo Boże oraz zaprosiła do uczestnictwa w dalszym ciągu spotkania.

Godz. 11.50 – Hymnem Apostolatu „Tyś Pani nas pokochała” rozpoczęliśmy w salce katechetycznej część modlitewno-refleksyjną, poprzedzoną agapą. Wspólny poczęstunek: kawę, herbatę, ciasto i słodczyce przywiozły wszystkie wspólnoty.

W oparciu o Modlitwę „Podręcznik Apostoła Maryjnego” s. 124, którą odczytała Ewa Zasada z Kowala, 10 Rad Apostolatu Maryjnego odczytanych przez Irenę Wojciechowską i Grażynę Rybicką oraz streszczenie materiałów przestanych przez Moderator Krajową – Ewę Zajdel, którego pięknie dokonała Ewa Pluskota rozpoczęliśmy wymianę doświadczeń nt. radości apostołowania, napotykanych trudności oraz propozycji dalszego rozwoju i wzrostu liczebnej wspólnoty.

O dużym zaangażowaniu apostołskim, wytrwałości modlitewnej, służbie Kościołowi i braterstwie wspólnoty parafii św. Mikołaja Biskupa w Warcie mówił ks. proboszcz Eugeniusz Budkowski. Potwierdziła to i podkreśliła współpracę za wzorową z ks. proboszczem przewodniczącą Krystyna Sowała.

Interesujące świadectwa przedstawiły wszystkie przewodniczące i niektórzy członkowie wspólnot.

Irena Wojciechowska Moderator Diecezjalna – diecezji Włocławskiej odczytała swoją rezygnację jaką wysłała do Dyrektora AMM, ks. Jacka Wachowiaka. Następnie przedstawiła osobiste świadectwo łask płynących z przynależności do Apostolatu Maryjnego.

Prowadząca spotkanie zaproponowała, aby każda wspólnota wytypowała osobę do Rady Diecezjalnej i zgłoszenie do Rady Krajowej.

Z parafii św. Jakuba Apostoła w Piotrkowie Kuj. zaproponowano apostołkę Ewę Pluskotę. Będziemy modlić się o Światło Ducha Świętego dla Rady Krajowej Apostolatu Maryjnego o wybór gorliwego, charyzmatycznego Moderadora.

Z nadzieją na spotkanie JASNOGÓRSKIE – 2013 r. udaliśmy się ponownie do Świętyni.

Godz. 13.50 – *Wystawienie Najświętszego Sakramentu* – ks. kan. Sławomir Deręgowski.

Pieśni adoracyjne – Bogdan Małachowski, Piotrków Kujawski

Modlitwy przed Najświętszym Sakramentem – Henryka Bartczak, Piotrków Kuj.

Różaniec – tajemnice radosne:

I tajemnica, Zwiastowanie NMP – w int. papieża Franciszka, naszego bpa Wiesława, ks. dyr. Jacka Wachowiaka, wszystkich kapłanów opiekunów wspólnot i kapłanów założycieli – prowadziła wspólnota z Ciechocinka.

II tajemnica, Nawiedzenie św. Elżbiety – w int. o wzrost duchowy, gorliwość i wytrwałość apostolską wspólnot naszej diecezji i całego Kraju, o Światło Ducha Świętego dla Ewy Zajdel – Moderator Krajowej i wszystkich moderatorów – prowadziła wspólnota z Warty.

III tajemnica, Boże Narodzenie – o potrzebne łaski w dźwiganii krzyża cierpienia dla wszystkich chorych, niepełnosprawnych, starszego wieku, sierot, samotnych, wdów, dla ludzi biednych i bezrobotnych aby nie doznali opuszczenia przez własne rodziny i opiekunów – prowadziła wspólnota z parafii św. Józefa i św. Maksymiliana z Włocławka.

IV tajemnica, Ofiarowanie Pana Jezusa – o nawrócenie zatwardziałyh grzeszników, prześladowców Kościoła Świętego, o wyzwolenie z nałogów osób uzależnionych oraz o ratunek dla rodzin patologicznych – prowadziła wspólnota z Kowala i Narodzenia NMP z Włocławka.

V tajemnica, Odnalezienie Pana Jezusa w Świątyni – o Boże Miłosierdzie dla śp. ks. Teofila Herrmanna, brata Adama Sienkiewicza, wszystkich zmarłych kapłanów, sióstr i braci zakonnych, zmarłych z Apostolatu Maryjnego, naszych rodzin i dusz w czyśćcu cierpiących – prowadziła wspólnota z Piotrkowa Kujawskiego.

Po chwili ciszy adoracyjnej odśpiewaliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia w int. za własne grzechy, poszczególnych członków i dla ubłagania przebaczenia grzechów popełnionych w naszym Kraju.

Ks. proboszcz Sławomir Deręgowski błogosławił wszystkich Najświętszym Sakramentem. Na zakończenie poświęcił Cudowne Medaliki i podziękował za przeżyty piękny, pełen skupienia i modlitwy dzień ze wspólnotą Apostolatu Maryjnego.

My składamy serdeczne Bóg zapłać za przyjęcie nas i trwanie na modlitwie.

Godz. 15.00 – Po serdecznym pożegnaniu poprzez podanie rąk zakończyliśmy Dzień Skupienia. Bogu niech będą dzięki. Wszystko z Niepokalaną!



DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA

OKRĘG SKOCZOWSKI

Kościół parafialny w Mikuszowicach Krakowskich pw. św. Barbary, jest drewniany. Pochodzi z 1692 r. Parafia należy do dekanatu wschodniego Bielsko-Biała III.

Apostolat Maryjny w naszej parafii założono w listopadzie 2002 r. Opiekunem wspólnoty jest proboszcz naszej parafii ks. Kanonik Andrzej Chruszcz. W tym roku obchodzimy 10-lecie założenia Apostolatu Maryjnego w naszej parafii. Staramy się jak najlepiej realizować zadania wyznaczone dla nas na szczeblu parafialnym, diecezjalnym i krajowym. Spotykamy się na wspólnej modlitwie w każdy pierwszy wtorek miesiąca w salce katechetycznej. Od października 2003 r. organizujemy w naszej parafii, zgodnie z poleceniem Krajowego AMM sztafetę modlitewną w intencji Ojczyzny, Kościoła, Parafii i Apostolatu Maryjnego Cudownego Medalika, przeważnie w dniu 7 maja i 7 października.

W Wielki Czwartek każdego roku organizujemy kwiaty, które młodzież w imieniu parafian wraz z życzeniami wręcza naszym kapłanom w dniu ich święta. W każdy Wielki Czwartek przez jedną godzinę adorujemy w ciemnicy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Prowadzimy także w wyznaczonym dniu maja nabożeństwo majowe, a w październiku – modlitwę różańcową. W trzeci piątek miesiąca wraz z czcicielami Bożego Miłosierdzia, prowadzimy nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, które kończy się ucałowaniem relikwii św. siostry Faustyny.

W naszej parafii w dniu 20-go maja obchodzimy rocznicę Peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W tym dniu, po Mszy św. wieczornej jest wystawienie Najświętszego Sakramentu i poszczególne wspólnoty modlitewne adorują Go. Apostolat Maryjny także przez 1 godzinę prowadzi adora-

cję. Bierzymy także udział w adoracjach, które prowadzą inne wspólnoty modlitewne – w pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwszą sobotę miesiąca. Jak również każdego 16-go dnia miesiąca w intencji Ojca Świętego, a każdego 13-go dnia miesiąca w nabożeństwie fatimskim.

Przedstawiciele Apostolatu Maryjnego biorą czynny udział w przygotowaniach do Święta Bożego Ciała, a w Boże Ciało prawie wszystkie apostołki w czasie uroczystej procesji niosą feretrony. Każdego roku od 18-26-go listopada w kościele wspólnie odmawiamy nowennę do Niepokalanej Cudownego Medalika. W tych dniach staramy się odwiedzić jak najwięcej osób chorych w naszej parafii. W dzień objawienia się matki Bożej św. Katarzynie Labouré, czyli 27 listopada, uczestniczymy w Mszy św. w intencji członków Apostolatu Maryjnego w naszej parafii. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), po każdej Mszy św. rozdajemy Cudowne Medaliki.

Co roku organizujemy spotkanie opłatkowe, na które staramy się zapraszać przedstawicieli naszych grup modlitewnych w parafii. Raz w roku Apostolat Maryjny organizuje pielgrzymkę do Częstochowy, względnie do Zakopanego-Olczy, a przy okazji odwiedzamy inne sanktuaria maryjne.

Pamiętamy także o imieninach i rocznicach kapłańskich naszych kapłanów, składając im życzenia. Staramy się, aby zawsze uczestniczyć w spotkaniach – w dniach skupienia Apostolatu Maryjnego w naszej diecezji, które odbywają się w Pogórze.

W roku 2010 zmarła apostołka Helena Kumorowicz, a w 2011 roku zmarła Elżbieta Brachaczek. Obecnie jest nas tylko 8 apostołek. Mamy jednak nadzieję, że Apostolat Maryjny w naszej parafii będzie się rozwijał i w tej intencji gorąco się modlimy. Wszystko z Niepokalaną!

Jadwiga Kolonko



DIECEZJA RADOMSKA

Zbiornicze sprawozdanie z pracy grup parafialnych Apostolatu Maryjnego w 2012 r.

Moderator radomska otrzymała sprawozdania od 6 grup AM na 9 istniejących. Korespondencję nadeszły: Wiesława Chyb, Maria Iwona Płachta, Wiesława Siedlak (telefonicznie), Joanna Sarzyńska, Romana Białek, Anna Konatowicz; o pracy w rodzimej parafii informuje Z. Miernik. Sprawozdania zostały zamieszczone na stronie internetowej ammradomski.pl. W biuletynie publikujemy skrót wiadomości.

Ubiegły rok upłynął we wszystkich grupach pod znakiem systematycznej, planowej pracy, zgodnej z założeniami statutowymi i wytycznymi Centralnego Ośrodka AMM. Regularnie były odprawiane w parafiach comiesięczne Msze św. w intencjach Apostolatu; odbywały się spotkania modlitewne nacechowane modlitwą, rozważaniem Słowa Bożego oraz troską o dobroczynne działania apostołek maryjnych w środowisku. Większość zadań dyktowały warunki istniejące w parafiach, wymagania księży proboszczów, z którymi AM dobrze współpracuje od lat. W niektórych parafiach w dekanacie skarżyskim oraz w Radomiu i Pionkach wielką pomoc otrzymywały grupy od sióstr zakonnych. Wspólnie organizowały one uroczystości parafialne, objaśniały słowo Boże na spotkaniach, brały udział w pielgrzymkach, pomagały dziełom Caritasu. Apostołki maryjne na bieżąco uczestniczyły w obchodach świąt, odpustów w parafiach związanych ze wspomnieniem ich patronów, w jubileuszach kapłańskich, w uroczystościach statych w roku liturgicznym, jak adoracje, nabożeństwa, procesje. Modlitwą obejmowały osoby chore, samotne, kapłanów (m.in. Margaretki), Kościół, Ojczyznę – nieustająca modlitwa różańcowa w maju i październiku. Trwa-

ła modlitwa indywidualna i podczas zamawianych Mszy św. w intencji chorego o. Jerzego Niewczasa, opiekuna diecezjalnego, a kiedy zmarł, delegacje poszczególnych grup przybyły na jego pogrzeb.

Grupy zaznaczyły swoją obecność podczas Marszu dla Życia i Rodziny w Radomiu oraz Ogólnopolskiej Pielgrzymki AM na Jasną Górę. Były również obecne podczas Jubileuszu 25-lecia AM w Wąchocku. Miały okazję do poznania ks. Jacka Wachowiaka, obecnie Dyrektora Krajowego, i wystuchania jego nauk. Rozumieją potrzebę ewangelizacji i wspierają finansowo utrzymanie diecezjalnej strony internetowej (4 grupy).

Zadania odróżniające grupy: Pionki – Par. św. Barbary: współpraca z Caritasem, gotowanie i wydawanie posiłków dla ubogich, rozprowadzanie świec wigilijnych i palm wielkanocnych, kwestowanie na rzecz biednych; adoracje Najświętszego Sakramentu w każdy czwartek; prowadzenie rozważań Nowenny do Matki Bożej Cudownego Medalika; przeprowadzenie niedzieli maryjnej 16 XII; organizacja pielgrzymki do Wysokiego Koła. Skarżysko-Kamienna – Par. Niepokalanego Poczęcia NMP: prowadzenie rozważań Drogi Krzyżowej; rekolacje Odnowy w Duchu Świętym. głoszone przez ks. dr Sławomira Płusę; procesje fatimskie; obchody XII Dnia Papieskiego, uroczystości Patronki miasta – Matki Boskiej Ostrobramskiej; udział w tzw. Transitus – w rocznicę śmierci św. Franciszka; oglądanie filmów religijnych i okolicznościowych przedstawień organizowanych w parafii; codzienny śpiew Godzinek w kościele (prowadzą ap. maryjne); udział w Nowennie do Niepokalanej Cudownego Medalika. Prowadzą zapisy kronikarskie. Par. Św. Józefa: Pielgrzymka do Wysokiego Koła; wspomaganie dzieł misyjnych i charytatywnych, ofiara na budowę świątyni – Sanktuarium Krwi Chrystusa; wspomaganie potrzebujących [zakup opału i żywności]; codzienna mo-

dlitwa w intencjach Ojca Św., biskupów, kapłanów, za dzieci, młodzież, Ojczyznę. Skarżysko Kościelne: kwestowanie na potrzeby prac remontowych w świątyni oraz na cmentarzu; rozprowadzanie świec wigilijnych, kalendarzy, opłatków; pomoc w festynie parafialnym pod nazwą: Postaw na Rodzinę; udział w ogólnopolskim czuwaniu Odnowy w Duchu Świętym, a w każdy wtorek we Mszy św. i modlitwach Stowarzyszenia; udział w Rekolekcjach charyzmatycznych głoszonych przez o. Jamesa Maniacka; wyjazd z Apostolatem Margaretka do Wysokiego Koła. Wydarzenia zapisują w kronice. Wąchock – Marcinków: udział przedstawicieli AM w Marszu dla Życia i Rodziny w Radomiu, w pielgrzymce na Jasną Górę oraz do sanktuariów w Krakowie; udział w pogrzebie o. J. Niewczasa, w uroczystościach, jubileuszach cysterskich; zakup figury Niepokalanej na plac przed klasztorem; ubranie ołtarza na Boże Ciało; systematyczna działalność informacyjna w gablocie AM; stała modlitwa za kapłanów – Margaretka; zorganizowanie Jubileuszu 25-lecia AM (druk zaproszeń i obrazków, prezentacja multimedialna, agapa, druk podziękowań za pracę); niedziela maryjna z udziałem ks. J. Wachowiaka CM. To był przełomowy rok. Po śmierci opiekuna AM następcą został o. Gerard Staszczyszyn – O. Cist, a opiekunem diecezjalnym ks. kan. Stanisław Bujnowski z Pionek. Radom: poza udziałem w uroczystościach roku liturgicznego ap. maryjne pełniły dyżury przy całorocznej sprzedaży prasy katolickiej; prowadziły rozważania Drogi Krzyżowej, opiekowały się figurą Niepokalanej; rozprowadzały opłatki i świece Caritasu. W każdą sobotę uczestniczyły w Nowennie do Niepokalanej Cudownego Medalika; pielgrzymowały na Jasną Górę i brały udział w Marszu dla Życia i Rodziny. Prowadziły kronikę wydarzeń.

Wszystkie grupy prenumerują i czytają Biuletyn Stowarzyszenia Cudownego Medalika. Wszystkie zorganizowały spotkania opłatkowe.

Moderator diecezjalna dziękuje za współpracę wszystkim Kapłanom, Siostrom i Braciom zakonnym, przewodniczącym grup w poszczególnych parafiach, ich Radom, sekretarzom, kronikarzom, swojej zastępczyni W. Chyb, jej mężowi, apostołce (apostołowi?) W. Sułek – za zaangażowanie, rzetelną pracę, pomoc w zachowaniu od zapomnienia dzieł AM oraz powołanie do życia nowej wspólnoty w Lipowym Polu.

Z ŻYCIA WSPÓLNOTY APOSTOLATU MARYJNEGO Z LISOWIC K. LUBLIŃCA

Lisowice, to niewielka miejscowość w woj. śląskim, licząca niespełna 900 mieszkańców. Nasza parafia pw. św. Jana Nepomucena istnieje 13 lat.

W rok po konsekracji naszego nowego kościoła, z inicjatywy pani moderator Wiesławy Bromer, powstał Apostolat Maryjny, który obecnie liczy 23 członków. Tak więc obchodziliśmy już dwunastą rocznicę działalności. Jak co roku, nasza wspólnota uroczyście obchodzi rocznicę powstania naszego Apostolatu i rocznicę objawień. Odprawiana jest uroczysta Msza św., po której udajemy się do salki parafialnej na spotkanie, na które co roku przybywa nasza założycielka moderator diecezjalna.

Ten rok, tak jak poprzednie lata, był bogaty w różne ważne wydarzenia, tak w życiu naszej grupy, jak i w życiu parafii.

Spotkania naszej grupy odbywają się regularnie, co miesiąc. Na spotkaniach, oprócz rozważań Pisma św. i modlitwy, dzielimy się naszymi spostrzeżeniami, problemami, radościami oraz omawiamy plan na nadchodzący miesiąc. Jednym z naj-

ważniejszych wydarzeń dla członków naszej grupy było zorganizowanie w naszej parafii diecezjalnego spotkania Apostolatu Maryjnego. Zjazd członków odbył się 30 czerwca br. Uroczystej Mszy św. przewodniczył opiekun Apostolatu Maryjnego diecezji gliwickiej ks. Zdzisław Śliż, homilię wygłosił ks. dr Andrzej Pytlik. W spotkaniu uczestniczyli członkowie apostolatu z następujących parafii: Św. Mikołaja i Św. Krzyża z Lublińca, Steblowa, Jawornicy, Krupskiego Młyna, Pawonkowa, Lubecka, Sadowa, Zabrze. Członkinie Apostolatu troszczą się o obejście wokół zabytkowej Kaplicy i przygotowują kapliczkę do odprawiania nabożeństw majowych i różańcowych.

Corocznie stawiamy trzeci ołtarz na Boże Ciało. Zorganizowałyśmy wyjazd autokarowy dekanatu lublinieckiego na coroczną pielgrzymkę na Jasną Górę, w której licznie uczestniczyłyśmy. Warto w tym miejscu nadmienić, że na szczycie Jasnej Góry trzy osoby dekanatu sadowskiego zostały uroczysto przyjęte do Apostolatu. Były to:

1. Barbara Guzy – Sadow
2. Bogusława Jamniczek – Sadow
3. Maria Kociok – Sadow

W parafii naszej ukazuje się gazetka „Dobre słowo”, do której Apostolat Maryjny pisze również artykuły związane z działalnością naszej grupy. Obecnie artykuły te dotyczą wyjaśnień przerośnię, jakie występują w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP. Wiele z naszych członkiń podjęło modlitwę w intencji Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Należałoby również nadmienić, że dwie nasze apostołki uczestniczyły w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Z życia naszej parafii, na największą uwagę zasługuje fakt sprowadzenia z Czech, przez naszego proboszcza Henryka Morawica, relikwii naszego patrona św. Jana Nepomucena. W dniu odpustu parafialnego 20 maja b.r. odbyły się wielkie uroczysto-

ści wprowadzenia relikwii do naszego kościoła. Honory te przypadły wyświęconemu 3 lata temu naszemu parafianinowi, ojcu oblatowi MN Krzysztofowi Kokotowi, który jest misjonarzem w Czechach. Dla całej parafii jest to ogromna radość z posiadanych tak cennych relikwii.

Drugim znaczącym wydarzeniem w naszej parafii było wprowadzenie przez ks. proboszcza nabożeństw do Matki Bożej Fatimskiej. Każdego 13-tego dnia miesiąca, od maja do października, przy figurce MB Fatimskiej gromadziliśmy się i w gorącej modlitwie zanosiliśmy prośby i dziękczynienia do naszej ukochanej Matki. Figura została ufundowana przez rodziców dzieci I-szo komunijnych. Jako Apostołowie Maryjni żywo uczestniczymy w życiu naszej parafii najlepiej jak tylko potrafimy. Wszystko z Niepokalaną!

Przewodnicząca Renata Piosek

Wiersz napisany przez naszą apostołkę na 12 rocznicę naszego istnienia

Listopadowy wieczór

*Cisza – wieczór listopadowy,
Zmrok zapada, gwiazdy migocą na niebie
Spoglądam w górę, myśl moja ku niebu biegnie
– gdzie Matka Najświętsza
w ślicznej z gwiazd dwunastu koronie
Obok Swego Syna siedzi na tronie.
Wciąż prosi i błaga za nami,
Gdy my Jej swe sprawy wciąż poruczymy.
Już dwunasty rok mija,
Jak z nami w Apostolacie jest Maryja.
Co miesiąc się wszystkie spotykamy,
Co miesiąc ją wszystkie o coś błagamy
A w międzyczasie i dnia każdego,*

*Każda z osobna prosi błaga o coś innego.
Maryja te prośby wszystkie po kolei układa
I Bogu Ojcu je później przedkłada.
Bo Niepokalana Cudownego Medalika,
Przed prośbami naszymi nie umyka.
Jak wiem z doświadczenia własnego,
Wysłuchała już prośby mej i prośby niejednego.
Więc nie zrażajmy się niczym,
I nie bójmy się niczego,
Bo broń mamy silną – naszą Maryję
I Boga naszego.*

Kronikarz AM – Eleonora Błyszcz



DIECEZJA KATOWICKA

XX-lecie działalności Apostolatu Maryjnego przy Parafii NSPJ w Rybniku-Boguszowicach

Apostolat Maryjny Cudownego Medalika przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Boguszowicach, został założony 27 lutego 1992 r. Jego założycielką i pierwszą przewodniczącą była Anna Mura. Po jej śmierci przewodniczącą została Irena Mura, a obecnie Antonina Maroszek. Przy założeniu naszej wspólnoty, pomocą służył nam członek Apostolatu Maryjnego Leon Białeckl, który pełnił funkcję moderatora regionu południowego diecezji katowickiej. Do wspólnoty naszej należało 80 osób, a obecnie jest ich 50. Dnia 27 każdego miesiąca odbywają się spotkania Apostolatu maryjnego, poprzedzone Mszą Świętą w naszej intencji. Opiekun duchowy naszej grupy, wygłasza rozważania na temat wcześniej odczytanego fragmentu Pisma Świętego,

oddajemy się rozważaniom nad życiem Matki Bożej i prawdami, które nam Ona, a także patronowie danego miesiąca przekazują. Modlitwa Różańcowa zawsze kończy nasze spotkanie, a ofiarujemy ją Matce Bożej za naszych chorych, zmarłych. Co roku 27 listopada uroczyste obchodzimy rocznicę objawienia Matki Bożej Cudownego Medalika świętej Katarzynie Labouré. Opiekunem naszej grupy od początku był ks. Stanisław Gańczorz, potem ks. Marek Kardaczyński, następnie emerytowany ks. Wojciech Samczyk. Członkinie i członkowie naszego Apostolatu wielokrotnie uczestniczyli w pielgrzymkach do miejsc kultu Bożego i Maryjnego, do sanktuariów w naszym kraju: Krakowa, Łagiewnik, Zakopanego-Olczy, na Krzeptówkach, Dukla, Miejsce Piastowe, Jaśliska, Komańcza, Romanów, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków-Mogiła, Licheń, Ziemia Świętokrzyska Święty Krzyż, Święta Katarzyna, Gniezno, Grabi-Centrum Fatimy, Świętej Lipki. Gietrzwałdu, Dębowca, Porąbka Szewskiej, Niepokalanowa, Przeprośna Górka, Częstochowa – Jasna Góra. Apostolat Maryjny uczestniczył również w pielgrzymkach do zagranicznych sanktuariów: Lourdes, La Salette, Paryż, Rzym, Padwa, Asyż, Loretto, Turyn. Nawiedziliśmy również Monte Cassino i San Giovanni Rotondo. Pielgrzymki były przygotowaniem do obchodów 2000 Roku Jubileuszowego.

Każdego roku licznie uczestniczymy w ogólnopolskim spotkaniu Apostolatu Maryjnego w Częstochowie na Jasnej Górze. W czasie uroczystości 20-lecia działalności Apostolatu Maryjnego w Polsce, które odbyło się w lipcu 2000 roku w Częstochowie, nasza przewodnicząca Anna Mura została odznaczona srebrnym medalem i honorowym dyplomem za szczególne zasługi dla całego Apostolatu Maryjnego w naszej parafii. Jest fundatorką napisu w Kaplicy Centralnego Ośrodka Apostolatu Maryjnego w Warszawie ze złotych liter

„O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”, a także złotej korony dla Matki Bożej, której figura znajduje się w tej kaplicy. Ufundowała również obraz św. Katarzyny Labouré, który znajduje się w kaplicy św. Anny w naszym kościele parafialnym.

Na początku naszego powstania zakupiono 11 tys. medaliów i 8 tys. obrazków, które są rozpowszechniane nie tylko wśród wspólnoty, ale również wśród ludzi spoza wspólnoty, wśród napotkanych za granicą pielgrzymów z Polski i wielu innych krajów. Pamiętamy o wszystkich pracujących na misjach, nie tylko w modlitwie, ale również wspierając ich finansowo, zwłaszcza zakonnice. W naszej działalności nie zapominamy o ludziach chorych i potrzebujących pomocy. Wspieramy ich swoją modlitwą, staramy się nieść im wsparcie i pociechę. Każdego roku uczestniczymy w rekolekcjach w Domu rekolekcyjnym w Kokoszycach lub w Brennej, Raciborzu, czerpiąc wiele z wspaniałych nauk rekolekcyjnych. Co roku 8 grudnia jedziemy do Turzy Śląskiej na Godzinę Łaski dla całego świata, ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP.

W gablotce parafialnej ukazujemy aktualne zadania dla naszej wspólnoty i tematykę przewidzianą na dany miesiąc i okres liturgiczny. Ponadto prowadzimy kronikę Apostolatu Maryjnego, w której wszystkie wydarzenia naszej wspólnoty mają swe odbicie w formie notatki często wzbogaconej ciekawym materiałem ikonograficznym.

W dniu 15 września 2012 r. (sobota), odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Jubileuszu 20-lecia Apostolatu Maryjnego, z udziałem Apostołów Maryjnych naszej wspólnoty w ilości 57 osób, plus zaproszeni goście, przewodniczące apostołów Rybnika, Świerklan, Szerokiej, Skoczowa, Dębowca i Pogorza, księża tutejszej parafii oraz zastępca Dyrektora Krajowego AMM ks. Jacek Wachowiak, który wygłosił piękna

konferencję o gorliwości apostoła. O godz. 12.00 Mszę św. sprawowało czterech kapłanów, homilię wygłosił opiekun duchowy diecezji katowickiej ks. prałat Jan Szewczyk. We Mszy św. uczestniczył chór parafialny „COR JEZU” pod dyktando Stanisława Przeliorza. Chór ten śpiewał również przez 10 lat na uroczystościach pielgrzymkowych Apostolatu Maryjnego na Jasnej Górze. Po Mszy św. przejście z kościoła do salki parafialnej na wspólny obiad. Po posiłku kawa, herbata i ciasto. Godz. 15.00 koronka do Miłosierdzia Bożego. Potem luźne rozmowy i zakończenie uroczystości. Następnego dnia, podczas Niedzieli Maryjnej homilię głosił ks. Jacek Wachowiak, a Apostołowie Maryjni dyżurowali przy stoiskach z publikacjami (medalik, obrazki). Dziękujemy Matce Bożej Cudownego Medalika za 20 lat krzewienia działalności Apostolatu Maryjnego. Chcemy dalej iść przez życie z Maryją jako członkinie i członkowie Stowarzyszenia Cudownego Medalika i czynić wszystko na jej chwałę, zgodnie z naszym zawołaniem „Wszystko z Niepokalaną!”.

Przewodnicząca – Antonina Maroszek

AMM w SZCZECINKU

W imieniu członków Apostolatu Maryjnego w Szczecinku pragnę w kilku słowach poinformować o naszym istnieniu.

Apostolat Maryjny w Szczecinku przy parafii pw. św. Krzysztofa powstał w kwietniu 2007 r. i liczył 18 członków. Przewodniczącą została emerytowana nauczycielka Urszula Aleksandra Weksej.

W chwili obecnej Apostolat liczy 25 członków. W marcu, po długiej i ciężkiej chorobie, odeszła do Pana przewodnicząca Urszula Weksej. Była oddaną i wierną czcicielką Najświętszej Maryi Panny, gorliwą katoliczką. Swoją modlitwą, uczestnic-

twem w codziennych Mszach św. była wzorem dla członków Apostolatu oraz parafian. Comiesięczne spotkania Apostolatu przygotowywała bardzo sumiennie z wielką dbałością o stosowanie wskazań i treści podręcznika do formacji Apostolatu Maryjnego. Była nieodżałowaną prowadzącą Apostolat. Polecamy ją naszym modlitwom.

Obecnie spotkania nasze odbywają się w dniu 27 każdego miesiąca, po uczestnictwie we Mszy św. W spotkaniu uczestniczy nasz opiekun duchowy ks. Bogusław Matusik, proboszcz naszej parafii. Na spotkaniu omawiamy tematy zawarte w Podręczniku, modlimy się i w serdecznej atmosferze, przy ciastku i kawie prowadzimy wymianę swoich myśli.

Przewodniczącą Apostolatu jest obecnie emerytowana nauczycielka Teresa Stypa. W spotkaniach od kilku miesięcy uczestniczy czterech kandydatów (dwie panie i dwóch panów). Przygotowują się do wstąpienia do Apostolatu.

Nasz Apostolat jest fundatorem chorągwi Maryjnej (2009 r.) oraz Monstrancji z kustodium i futeralem w 2012 r. Wszyscy staramy się godnie reprezentować nasz Apostolat Maryjny. Z wyrazami szacunku i Bożym błogosławieństwem.

Teresa Stypa

Szczecinek, grudzień 2012



DIECEZJA OPOLSKA

CZUWAJCIE I TRWAJCIE MOCNO W WIERZE

(1 Kor. 16, 13)

Pod takim hasłem 6 kwietnia br. w Grodkowie odbyło się spotkanie modlitewne – Dzień Skupienia członków Apostolatu Maryjnego, w którym uczestniczyli także zaproszeni apostołowie z Nysy i Złotogłowic. W kościele parafialnym pod wezwawa-

niem św. Michała Archanioła, trwało na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem ok. 60 osób. Modlitwę i rozważanie o zawierzeniu Bogu w Roku Wiary, poprowadziła moderator diecezjalna Helena Balcerek oraz Anna Karcz i Zygmunt Cerkowniak. Po godzinnej adoracji, rozpoczęła się Msza św. dziękczynna, której przewodniczył opiekun duchowy, ks. Jacek Piątek CM. Wielką radością i wzruszeniem dla wszystkich uczestników Mszy św. było przyjęcie Komunii św. pod dwoma postaciami. Na zakończenie Mszy św. odśpiewany został Hymn Apostolatu Maryjnego: „Pod Twoim idziemy znakiem”.

Następnie wszyscy udali się do znajdującej się na plebanii salki katechetycznej, gdzie czekał skromny ale smaczny poczęstunek (zupa pomidorowa, ciasto, kawa i herbata). Przy wspólnym stole podejmowano różne ciekawe tematy, dzielono się osobistymi spostrzeżeniami i odczuciami. Ks. Zbigniew Goździński CM, od niedawna posługujący w naszej parafii, przedstawił interesujący komentarz do przeczytanej perykopy biblijnej. Następnie omówione zostały tematy organizacyjne, a wśród nich, plan zorganizowania niedzieli Maryjnej w parafii p.w. św. Elżbiety w Nysie, gdzie posługują Ojcowie Franciszkanie. Dzień Skupienia dla członków Stowarzyszenia Cudownego Medalika zakończony został w kościele, Koronką do Bożego Miłosierdzia. Wszystko z Niepokalaną!

Apostołka Maryjna z Grodkowa Anna Karcz

NIEDZIELA MARYJNA W PARAFII ŚW. ELŻBIETY WĘGERSKIEJ W NYSIE

Dnia 28 kwietnia 2013 roku, na zaproszenie proboszcza i zarazem opiekuna wspólnoty Apostolatu Maryjnego w Nysie, o. Jonasza Mariana Pyka, przybyli z Grodkowa do Nysy – opiekun diecezjalny ks. Jacek Piątek CM i moderator diece-

zjalna Helena Balcerek, aby w przepięknym kościele franciszkańskim, przeżyć wspólnie NIEDZIELĘ MARYJNĄ.

Odprawione zostały trzy Msze św. w intencji Apostolatu Maryjnego, o rozwój wspólnoty w parafii i za księży opiekunów. Homilię na wszystkich Mszach św. głosił ks. Jacek Piątek CM. (...) (treść homilii drukujemy poniżej)

Po każdej Mszy św. apostołki rozdawały poświęcone Cudowne Medaliki i foldery informacyjne p.t „Weź i Noś”. Rozdano około 1500 medalików. W poczcie sztandarowym, podczas Mszy św. służyły „Maryjanki”, które pomagały także zbierać dobrowolne ofiary na cele apostolatu do puszek „Dar serca”. Za pomoc w podziękowaniu otrzymały od Moderator Cudowne Medaliki, obrazki i modlitewniki o Niepokalanej. Było też stoisko z prasą katolicką i książkami o tematyce religijnej. Szczególnie zwrócono uwagę na „Różaniec Biblijny” i foldery o Cudownym Medaliku. Po Mszy św. o godz. 11:00 wspólnie z opiekunem ks. Jackiem Piątkiem i o. Jonaszem, zaproszonymi przewodniczącymi grup AM z parafii Matki Bolesnej, św. Dominika w Nysie i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Złotogłowicach, spotkaliśmy się w salce na modlitwie, którą poprowadziła p. Helena Balcerek. Przewodnicząca AM z parafii św. Dominika, zaproponowała aby miesięczne spotkania formacyjne grup, odbywały się raz np. w parafii św. Elżbiety a za miesiąc w parafii św. Dominika. Na zakończenie podziękowaliśmy ks. Jackowi za przyjęcie zaproszenia i głoszenie Słowa Bożego. O. Jonasz, któremu podziękowaliśmy za opiekę i przygotowanie Niedzieli Maryjnej, udzielił wszystkim Bożego Błogosławieństwa i zaprosił na następne spotkanie Maryjne w naszej parafii. Mamy nadzieję, że ta Niedziela Maryjna przyniesie dobre owoce.

Teresa Czerwińska, przewodnicząca AM

Homilia ks. Jacka Piątka CM głoszona podczas Niedzieli Maryjnej w Nysie

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Tym prostym zdaniem wypowiedzianym lub wyśpiewanym, zwracamy się do Matki Bożej, w prośbach i w dziękczynieniach, bo głęboko wierzymy, że Jej Syn Jezus Chrystus i Bóg Ojciec niczego Jej nie odmówią, jeśli Ona Ich o cokolwiek poprosi!

Życie Maryi można zamknąć zaledwie w kilku zdaniach: Była młodą, prostą izraelską dziewczyną, gdy Anioł przedstawił Jej Bożą prośbę, by zgodziła się zostać Matką Boga. Porodziła Jezusa w Betlejem, później wychowała Go w Nazarecie. Gdy dorósł i rozpoczął swą publiczną działalność, była blisko Niego. Nie opuściła Go także, gdy cierpiać i umierać na krzyżu. Niewiele o Jej życiu, przekazali nam też sami Ewangelisci. Ale dziś o Maryi Kościół mówi wiele. Uznał Jej Niepokalane Poczęcie, ogłosił Jej Wniebowzięcie, ogłosił Ją Matką Kościoła i ukoronował na Królową Świata. Jej kult szerzy się w niezliczonych sanktuariach, jej wizerunków, malowideł, rzeźb, nie pomieściłaby żadna świątynia świata.

Warto więc zapytać, dlaczego dziś tak bardzo kochamy i czcimy Maryję?

Myślę, że odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta – a przepięknie ujął ją św. Bernard Jej wielki czciciel: *Z pełności Maryi wszyscy otrzymali: więzień wolność, chory zdrowie, smutny pociechę, grzesznik przebaczenie, sprawiedliwy łaskę, anioł radość i wesele. Nie baczy ona na nasze zasługi, lecz dla wszystkich jest przystępna, dla wszystkich łaskawa.*

Maryja spieszy każdemu z pomocą, chce być blisko każdego z nas, zwłaszcza gdy dzieje nam się krzywda, gdy potrzebujemy jej pomocy i wstawiennictwa. Na różne sposoby uciekamy się

w jej opiekę, jednym z nich jest noszenie medalika Matki Bożej Niepokalanej, zwanego popularnie „Cudownym Medalikiem”. Nie został on wymyślony przez żadnego artystę ani świętego, „zaprojektowała” go sama Maryja. To Ona objawiła ten medal św. Katarzynie Labouré.

Gdy Francja przeżywała burzliwe wydarzenia rewolucji w nocy 18 lipca 1830r. po raz pierwszy Maryja ukazała się dwudziestoczteroletniej nowicjuszcze, siostrze Katarzynie i powiedziała jej: *Bóg pragnie powierzyć ci misję* – Maryja, widząc wahanie Katarzyny, rozmawiała z nią i zachęcała – *Miej ufność, przychodź do stóp tego ołtarza.*

W klasztornej kaplicy u stóp ołtarza, podczas drugiego objawienia 27 listopada, siostra Katarzyna zobaczyła Matkę Bożą ubraną w białą suknię oraz welon w kolorze jutrzeńki, stojącą na globie i depczącą głowę węża-szatana. Z Jej rozłożonych rąk wydobywały się błyszczące promienie światła. Maryja powiedziała, że są to symbole łask, którymi obdaruje proszące Ją o nie osoby. Wokół Najświętszej Panny utworzyło się coś w rodzaju owalu – złote litery układały się w słowa: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.* Po chwili „obraz” z Maryją odwrócił się. Na drugiej stronie widniała litera „M” z krzyżem umieszczonym powyżej, a na dole dwa serca – Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi. Cały ten obraz otaczało dwanaście gwiazd. Matka Boża wskazując na obraz powiedziała: *Postaraj się o wybicie medalika na ten wzór. Wszystkie osoby, które będą go nosić, otrzymają wielkie łaski. Łaski będą obfite dla tych, którzy nosić go będą z ufnością.*

Katarzyna podzieliła się tym objawieniem tylko z jedną osobą – swoim spowiednikiem. On zajął się tą sprawą i już w dwa lata po objawieniach, za zgodą Kościoła, wybito tysiąc pięćset pierwszych medali i rozprowadzono w Paryżu.

Natychmiast ludzie zaczęli doświadczać nadzwyczajnych łask, obiecanych przez Matkę Bożą dla tych, którzy będą nosili ten medalik. Dlatego niemal od samego początku Medalik zaczęto określać jako „Cudowny”.

Członkowie Apostolatu Maryjnego, którzy dziś są pośród nas, obecni także w waszej parafii, są mocno związani z tym medalem, bo jedna z rad tego ruchu, brzmi: **daj Cudowny Medalik najbliższemu w rodzinie, krewnym, przyjacielom, znajomym, osobom chorym i cierpiącym, którym grozi nieuchronnie zbliżająca się śmierć, ludziom duchowo zaniebzanym, przygnębiomym, bliskim rozpacz, tym których szczególnie przygniata ciężar obowiązków i nadmiar odpowiedzialności oraz tym, którzy porzucili praktyki religijne i oddalili się od Boga!**

Dziś ten Medalik każdy z nas będzie mógł otrzymać. Weźmy go dla siebie lub bliskich nam osób. Weźmy go z wiarą, bo tylko wtedy doświadczać będziemy Bożych łask, nie traktujmy go jako talizmanu, lub ozdoby, ale starajmy się łączyć jego posiadanie z modlitwą, choćby tą wspomnianą: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.*

Najdrożsi, dzisiejszy świat potrzebuje prawdziwych świadków, nie tylko kapłanów i sióstr, ale także osób świeckich. Wierzę głęboko, że ten Cudowny Medalik wielu z nas może zanieść tam, gdzie nie dotrze żaden kapłan, żadna siostra. W imieniu członków Apostolatu Maryjnego tej parafii, zapraszam was serdecznie na spotkania formacyjne, odbywające się raz w miesiącu. Do Apostolatu Maryjnego, może należeć każdy, kto chce szerzyć dobro razem z innymi ludźmi. Celem tej grupy jest:

– pogłębienie kultu Niepokalanej przez życie autentycznie chrześcijańskie,

- oddziaływanie na ludzi zaniedbanych, obojętnych i zagrożonych religijnie, zwłaszcza znajdujących się u kresu życia,
- szarzenie braterskiej miłości, ewangelizacja i bezpośrednia służba ubogim pod względem materialnym i duchowym.

Zofia Kossak w książce pt. „Szaleńcy Boży”, przedstawiając postać św. Jacka, napisała o nim tak: „... w Kijowie podczas najazdu Tatarów do Jacka, unoszącego z kościoła Najświętszy Sakrament, Matka Boska przemówiła: *Syna zabierasz, a mnie tu zostawisz*. Św. Jacek miał odrzec: *Matko, nie uradzę, bo twój posąg jest bardzo ciężki*. Zmógł się jednak, objął ramieniem kamienną figurę z ołtarza i ona zdała się mu lekka, leciutka...”. Wyniósł bezpiecznie oboje.

Zechciejmy za przykładem św. Jacka wziąć Maryję w nasze życie, a Ona sprawi, że każde cierpienie i ból staną się lżejsze i możliwe do uniesienia. Amen.



DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA

Dzień Skupienia AMM okręgu Zielona Góra z okazji 30-lecia Apostolatu Maryjnego w Świdnicy i Ochli

Maj to piękny Maryjny miesiąc. W tym roku zakwitł kolorowymi łakami, polami i ogrodami. Przez naszą wieś Świdnica, płynie strumyk, przy którym kwitną jaskrawo żółte kaczeńce. W maju zakwitają także magnolie i jest tak pięknie, że każdy ma ochotę głośno zaśpiewać „*Chwalcie łaki umajone...*”. W takiej scenerii członkowie Stowarzyszenia Cudownego Medalika z okręgu zielonogórskiego, spotkali się 11.05.2013r. w świdnickim kościele p.w. Św. Marcina Biskupa, by trwać na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, dziękować za otrzymane łaski i prosić o siłę wytrwania w apostołowaniu Cudownym Medalikiem.

Jubileusz 30-lecia, świętowały wspólnie grupy parafialne Apostołatu Maryjnego z Ochli i Świdnicy. Każda z tych grup, ma bogatą swoją historię, której początek był wspólny, bo przed 30 laty obydwie wioski, należały do jednej parafii. Opiekunami duchowymi byli kolejno księża, których dziś już nie ma wśród nas żyjących: **ks. Edward Kornaus, ks. Czesław Krocak, ks. Andrzej Pomietło**. Podczas Mszy św. koncelebrowanej przez ks. Stanisława Stefańczyka i ks. Roberta Tomalkę, modliliśmy się o radość wieczną dla śp. Opiekunów Duchowych. Nasza wspólna modlitwa, była także dziękczynieniem za wszystkie łaski, otrzymane za pośrednictwem Niepokalanej Cudownego Medalika, przez całe 30 lat. Po podziale świdnickiej parafii, który nastąpił w sierpniu 2000 roku, każda z tych grup zaczęła pisać swoją odrębną historię. Jubileusz 30-lecia, stał się okazją do radosnego spotkania obydwu grup. Apostołowie Maryjni wszystkich grup z zielonogórskiego okręgu, zostali zaproszeni na Dzień Skupienia, do Świdnicy. Po serdecznym powitaniu wszystkich uczestników spotkania, przez ks. Roberta Tomalkę, który jest proboszczem i opiekunem duchowym AM w Świdnicy, mieliśmy okazję poznać obydwie historie. Przedstawiły je kolejno: Zofia Łotysz z parafii p.w. Najświętszej Trójcy w Ochli i Stanisława Oliwa ze Świdnicy. Trudno by było opisać wszystkie apostołskie dzieła, czyny i inicjatywy, które obydwie parafialne grupy AM realizowały na przestrzeni tych 30 lat. Kilka faktów jest jednak godnych zapisania. Pierwszą w Polsce chorągiew Apostołatu Maryjnego, posiadała grupa AM z Ochli. Inicjatorką tego dzieła, była druga z kolei przewodnicząca tej grupy, pani Weronika Jerzycka. Poczet sztandarowy wraz z chorągwią, obecny jest na każdej uroczystości parafialnej. Obecny był także na naszej jubileuszowej Mszy św. w Świdnicy. W darze ołtarza, przewodniczące złożyły Pismo Święte

– najnowsze tłumaczenie, by służyło grupom parafialnym podczas spotkań formacyjnych. W jubileuszowym spotkaniu, uczestniczył brat Antoni Kaliszuk, który był moderatorem zielonogórskiego okręgu do 2008r. Podczas przerwy na kawę, podzielił się z uczestnikami, swoimi doświadczeniami i przekazał obecnej moderator okręgu Małgorzacie Daszczyszak, drogocenną pamiątkę – **notatki śp. ks. Teofila Herrmanna, które na luźnych kartkach, robił w dniu zakładania Apostolatu Maryjnego w Świdnicy i Ochli**. Największą niespodzianką było jednak to, że w tych zapiskach widnieje data 13. Grudnia 1981r. W kronikach parafialnych natomiast odnotowana jest data: wrzesień 1983r.

Wszyscy więc jednogłośnie uznali, że kolejny jubileusz czyli 35-lecie, świętować będziemy już za trzy lata.

Po tak pełnej wrażeń przerwie, wróciliśmy do kościoła, by wysłuchać konferencji pt. „Maryja wzorem wiary” i na zakończenie pomodlić się koronką do Bożego Miłosierdzia.

Uczestnictwo w takich dniach skupienia, jest wspaniałą okazją do dzielenia się radością z przynależności do wspólnoty, której przewodzi Niepokalana Cudownego Medalika.

Wszystkim Apostołom, którzy nie pogardzili zaproszeniem na „GODY w świdnickiej KANIE” z całego serca dziękuję. *Dobrze, że jesteście i Wszystko z Niepokalaną!*

*Moderator okręgu zielonogórskiego
Małgorzata Daszczyszak*





WAŻNE OGŁOSZENIE



OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA (APOSTOLATU MARYJNEGO) NA JASNĄ GÓRĘ 26-27 LIPCA 2013 r.

HASŁO PIELGRZYMKI: „**MARYJA WZOREM WIARY**”

PROGRAM

PIĄTEK – 26 LIPCA

- Zgłaszanie pielgrzymów w auli Jana Pawła II
- 17.00 – Msza Św. w Bazylice
- 18.30 – Spotkanie w auli Jana Pawła II
- 19.30 – Droga Krzyżowa na wałach
- 21.00 – Apel Jasnogórski w Kaplicy MB Częstochowskiej
- 22.00 – Czuwanie nocne
- 24.00 – Pasterka
- 1.00-5.00 – dalszy ciąg czuwania z udziałem Sióstr
Miłosierdzia i młodzieży maryjnej

**PODCZAS DRUGIEGO DNIA PIELGRZYMKI CAŁA OGÓLNOPOLSKA
WSPÓLNOTA AMM BĘDZIE SKŁADAĆ ŻYCZENIA
KS. DYREKTOROWI JACKOWI WACHOWIAKOWI
Z OKAZJI JEGO PODWÓJNEGO JUBILEUSZU:
50. ROCZNICY URODZIN I 25. ROCZNICY ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH**

SOBOTA – 27 LIPCA

- 5.30 – Godzinki w Kaplicy Cudownego Obrazu
- 7.00 – Wspólny różaniec (stacje tajemnic różańcowych
na placu przed wałami, zbiórka przy Auli JP II)

- od 8.00 – W auli Jana Pawła II: stoisko z różnymi publikacjami i materiałami, zgłaszanie pielgrzymek oraz kandydatów do uroczystego przyjęcia do Stowarzyszenia Cudownego Medalika
- 9.30 – Zbiórka wszystkich pielgrzymów na błoniach (przed ołtarzem polowym)
- 9.55 – Hymn Stowarzyszenia Cudownego Medalika (Apostolatu Maryjnego)
- 10.00 – Spotkanie modlitwne na błoniach – powitanie, przedstawienie grup
- 10.30 – Konferencja
- 11.30 – Nowenna do MB Cudownego Medalika
- 12.00 – Anioł Pański
- 13.00 – Zbiórka kandydatów do uroczystego przyjęcia (za ołtarzem polowym na Szczycie)
- 13.30 – Eucharystia na Szczycie, po homilii uroczyste przyjęcie kandydatów do Stowarzyszenia Cudownego Medalika
- 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

ORGANIZATORZY UROCZYSTOŚCI: Dyrektor Krajowy Stowarzyszenia Cudownego Medalika i Stowarzyszenie Cudownego Medalika diecezji bielsko-żywieckiej

UWAGA!!! Organizatorzy proszą wszystkie grupy pielgrzymkowe o zajmowanie miejsc przygotowanych na jasnogórskich błoniach, na dole przed ołtarzem polowym.

WSZYSTKO Z NIEPOKALANĄ !!!



WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKOWYCH SZLAKÓW

*Wybrane z „Pamiętnika z Pielgrzymki” opracowanego
przez moderator diecezji bydgoskiej Jadwigę Wilk*

ŚWIĘTA WODA

Kiedy przejeżdżaliśmy przez Białystok, dość mocno zaczął padać deszcz, którego ciężkie krople uderzały o szyby samochodu. Taka sytuacja trochę nas zaniepokoiła, ponieważ kilka kilometrów dalej, znajdowało się kolejne sanktuarium maryjne w Świętej Wodzie z Górą Krzyży. Po 20-tu minutach deszcz zaczął ustawać, ciężkie chmury rozprzeczły się po niebie i zaczęło przebijać się słońce. Dotarliśmy do Świętej Wody. W kościele na dość wysokim wzniesieniu skończyła się akurat Msza św.

Przed wejściem do świątyni oczekiwał nas kustosz sanktuarium ks. Alfred – proboszcz parafii, który poprosił nas o wejście do wnętrza niedużej kaplicy, w której na czołowym miejscu znajdowała się kopia Cudownej Ikony Matki Bożej Bolesnej. Z wielkim zainteresowaniem słuchaliśmy ks. Kustosza, który opowiadał nam historię powstania tego miejsca.

Otóż powstanie Świętej Wody, owiane jest licznymi legendami sięgającymi czasów średniowiecza. Udokumentowana pierwsza wzmianka o tym miejscu, pochodzi dopiero z 1719 r. Wówczas człowiek o imieniu Bazyli, po dwóch latach od utraty wzroku, po przybyciu na to miejsce, cudownie odzyskał wzrok. W akcie wdzięczności uzdrowiony Bazyli, ufundował nad źródłem drewnianą kaplicę, którą poświęcił opat suprańskiego metropolity, unickiego arcybiskupa Leo-

na Kiszki. Tak się zaczęła historia tego wyjątkowego miejsca. Kult Matki Bożej Bolesnej, sprowadzał do kaplicy katolików obrządku greckiego i łacińskiego. Przybywali również pustelnicy bazylikańscy. W rozwoju katolickiego kultu w Świętej Wodzie, ważnym wydarzeniem było nadanie przez Stolicę Apostolską w 1773 r. przywileju odpustowego. Od tego czasu przybywały na Uroczystość Matki Bożej Bolesnej, tłumy wiernych, aby modlić się i uzyskać odpust.

W 1795 r. Święta Woda, jak również niedaleki Wasilków, znalazły się w rękach zaborców pruskich, a w 1807 r. – rosyjskich. Po okresie wyniszczających wojen napoleońskich, kaplicę odnowiono i powtórnie poświęcono, nadając wezwanie ***Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny.***

W 1839 r. car Mikołaj I, doprowadził do brutalnego zlikwidowania unii kościelnej na terenie imperium rosyjskiego. Święta Woda, podobnie jak pobliski klasztor OO Bazylianów w Supraślu, zostały przekazane duchowieństwu prawosławnemu. Kult Matki Bożej Bolesnej, ustał jako niezgodny z kanonami rosyjskiej Cerkwi. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, katolicy przystąpili do rewindykacji swoich świątyń, plebanii i klasztorów. Oficjalny zwrot kaplicy świętowodzkiej, nastąpił 30 listopada 1921 r., a poświęcenie i przywrócenie pierwotnego tytułu sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, nastąpiło 26 grudnia 1921 r.

Inwentarz z 1936 r. podpisany przez ówczesnego proboszcza, Antoniego Gajlewicza, podaje losy kultowego obrazu Matki Bożej: „Kaplica posiada kopię cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej. Oryginał tego cudownego i historycznego obrazu, został wywieziony do Rosji, przez duchownego prawosławnego, proboszcza cerkwi wasilkowskiej, Siergiejewa Leiniewicza, przed okupacją niemiecką w 1915r.”. Święta Woda straciła rzecz najcenniejszą – cudowny obraz. W odzyskanej

świątyni, miejsce historycznego wizerunku, zajęła jej wierna kopia – czczona w Świętej Wodzie w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Kopię namalowała pani Rabczyńska, matka ks. Proboszcza Wacława Rabczyńskiego. Obraz powstał w czasie kiedy istniał oryginał. Przedstawia Matkę Bożą jako młodą niewiastę z lekko przechyloną głową, w ciemnoniebieskiej chuście, ze sztyletem wbitym w pierś i uniesionymi ku niebu, zapłakаныmi i podkrążonymi oczyma. Obraz w 1999r. pobłogostawił w Rzymie Jan Paweł II.



Matka Boża ze Świętej Wody

Z INTERNETOWEGO PORTALU „OPOKA”

ks. Jerzy Szymik

Siedem darów Ducha

*Kardynałowi C. M. Martiniemu, któremu wiele
z poniższych intuicji zawdzięczam*

Babcia moja, Matylda, autorka wielu powiedzeń, które zapamiętałam na zawsze (jak ufam), mawiała do mnie i tak: *Synek, rzykej dycki do Ducha Świętego o siedem darów, to nie bydziesz tromba (co się przekłada: Proś, synku, stale Ducha Świętego o Jego siedem darów, a unikniesz głupoty).* W tej cudownej radzie, żartobliwie sformułowanej (z typowym dla południowego Górnego Śląska poczuciem humoru), kryła się niebywała mądrość. Oto bowiem takie przesłanie zawiera babcina rada – **lekiem na głupotę jest nie tyle wiedza i spryt, co jedynie Bóg.** Mądrość jest w swej głębi darem z wysoka, darem, który można wyprosić...

Modlitwa o siedem darów Ducha Świętego ma swoje biblijne źródło. Są nim słowa proroka Izajasza:

*I wyrośnie różdżka z pnia Jessego,
wypuści się odrośl z jego korzeni.
I spocznie na niej Duch Pański,
duch mądrości i rozumu,
duch rady i męstwa,
duch wiedzy i bojaźni Pańskiej (Iz 11, 2).*

Prorok opisuje w tych wersetach Mesjasza. A więc – w chrześcijańskim rozumieniu powyższych słów – to Jezus Chrystus jest ową różdżką i odroślą, na której spoczywa

Duch. Do sześciu darów zapisanych w hebrajskiej wersji proctwa, Septuaginta i Wulgata (czyli Biblia grecka i łacińska) dołączyły dar pobożności. I w ten sposób powstała modlitwa o siedem darów Ducha, która jest w gruncie rzeczy prośbą o jak największe – bo Duchowe – podobieństwo do Jezusa.

Siedmiu darom odpowiadają w Biblii owoce Ducha: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 22).

Zauważmy: siedem darów Ducha oscyluje wokół mądrości życia. Jest to mądrość wywiedziona z wiary w Boga; to rozumienie życia przez jej (wiary) pryzmat. Dziewięć owoców Ducha stanowią „cnoty miękkie”, skupione wokół tego, co łagodne. Jest to łagodność wywiedziona z objawionego przez Jezusa „miłosiernego serca” Boga. *Szmer łagodnego powiewu* (a nie wichura, trzęsienie ziemi czy ogień) to miejsce, w którym *jest Bóg* (por. 1 Krl 19,11-12). Oto mądrość, oto jej owoce. Oto skutek siedmiu darów Ducha.

1. Dar mądrości. Jest on uczestniczeniem w mądrości Jezusa, czyli widzeniem ludzi, rzeczy i ich relacji takimi, jakimi widzi je On. Jest to dar patrzenia na rzeczywistość oczami Boga, widzenia wszystkiego w perspektywie wieczności. Święty Tomasz pisał w tym miejscu o mądrości jako o „Bożym instynkcie”. Dar mądrości jest związany bardziej z miłością niż z samym rozumem. Jego przeciwieństwem jest głupota, która jest brakiem smaku w sprawach Bożych. Głupota w myśleniu o życiu nie bierze pod uwagę krzyża, śmierci, kruchości życia; nie uwzględnia w ogóle Boga, zawęża horyzont życia wyłącznie do doczesności.

2. Dar rozumu. Jest on sztuką wnikania w tajemnice Boże. Dar rozumu pojmuje relację między Krzyżem a Trójcą Świętą, między moim krzyżem a miłością Boga - w konkret-

nej perspektywie mojego życia, losu. Pomaga on rozumieć głęboko to, co najważniejsze: życie, miłość, śmierć. Bez tego daru człowiek nie jest w stanie patrzeć z odwagą na to, co się z nim dzieje, traci „Ducha”. „Rozumnie” znaczy „biorąc pod uwagę Boga”.

3. Dar rady. Jest on kunsztem orientacji w moralnej złożoności życia. Pozwala radować się życiem, jego prostą, codzienną osnową. Pozwala się nie gubić, niweluje niepokój rodzący wątpliwości, z których powodu człowiek odwleka podjęcie „moralnych” decyzji. Dar rady przynosi duchowy pokój, uzdalnia do entuzjazmu i do działania. Jest źródłem pasji życia.

4. Dar męstwa. Jest pokarmem nadziei. To głównie ten dar uwalnia człowieka od lęku przed największym wrogiem – śmiercią. Daje siłę „Ducha”, potrzebną w trudnych doświadczeniach życia, takich jak choroby, rozłąki, sytuacje, o których wiemy, że nie będą miały ziemskiego happy endu. Dar męstwa pomaga czerpać siłę do życia z samego źródła vitalności: z Boga samego.

5. Dar wiedzy (umiejętności). Jest on poznawaniem prawdy o Bogu i budowaniem wiedzy o sobie, ludziach i świecie na tej właśnie prawdzie. Tak o tym darze mawiał święty Proboszcz z Ars: „chrześcijanin natchniony przez Ducha Świętego potrafi rozróżniać. Oko świata nie widzi dalej niż życie, tak jak i moje oko nie widzi dalej niż do tego muru, gdy drzwi kościoła są zamknięte; lecz oko chrześcijanina widzi aż po głębię wieczności”. A święta Teresa z Lisieux: „Wiedza Miłości, och tak! (...) Tylko takiej wiedzy pragnę!”.

6. Dar bojaźni Pańskiej. Jest on taką miłością do Boga, która świadoma jest własnej kruchości. To lęk przed tym, aby nie zerwać z Nim relacji, poczucie głębokie, że Bóg jest tajemnicą, z którą nie można igrać; lęk przed tym, że nie jest się w stanie

sprostać wielkiej, Boskiej miłości, a równocześnie silne pragnienie bycia całym dla Boga. To dar, który owocuje odpowiedzialnością za siebie i innych. Bojaźń wobec Pana nie jest czymś, co miazdży, ale czymś, co poszerza serce i daje radość. W tym sensie jest syntezą biblijnej duchowości.

7. Dar pobożności. Jest on zdolnością traktowania Boga jako Ojca. Czyli bycia wobec Niego na sposób synowski; prosto, z ciepłym szacunkiem, czule; wychwalając Go i adorując. Światłem dla „bycia pobożnym” jest Jezus i Jego słowo Abba, Jego modlitwa. Ale pobożność wyraża się również w sposobie odnoszenia się do ludzi. Poznać ją po wrażliwości, delikatności, serdeczności. Łagodność jest jej lakmusowym papierkiem. Jej przeciwieństwem jest niezdolność rozumienia innych, niewrażliwość na nich, zatwardziałość serca. Pobożność ma po prostu swoje źródło w świadomości, że jest się dzieckiem Boga. I jest tej świadomości siłą oraz owocem. A jeśli się tego poczucia nie ma, to źle się traktuje zarówno Boga, jak i ludzi...

Od Redakcji: dla przypomnienia, dodajemy:

Owoce łaski Ducha Świętego

1. Miłość
2. Radość
3. Pokój
4. Cierpliwość
5. Łaskawość
6. Dobroć
7. Uprzejmość
8. Cichość
9. Wierność
10. Skromność
11. Wstrzemięźliwość
12. Czystość

GLOBALNA ADORACJA

Benedykt XVI zaplanował w kalendarzu Roku Wiary godzinę adoracji. Na całym świecie o tej samej porze! Papież Franciszek potwierdza i zaprasza: 2 czerwca o godz. 17.00 rzymskiego czasu zjednoczymy się na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Globalna adoracja w zglobalizowanym świecie.

Długie przebywanie razem w ciszy przed Panem obecnym w swoim sakramencie jest jednym z najbardziej autentycznych doświadczeń naszego bycia Kościołem – mówił w jednym z kazań Benedykt XVI. Cały Lud Boży zgromadzi się w swoich diecezjach i parafiach jak ewangeliczna Maria u stóp Jezusa. Zapowiada się wyjątkowe doświadczenie bycia Kościołem, skoro tylu nas, braci i siostr w wierze, zjednoczy się w tym samym momencie na chwaleńiu Boga. Z ziemi do nieba popłynie potężna modlitwa, a z nieba na ziemię deszcz łask. (Gość Niedzielny 22/2013)

W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, od 31 maja do 2 czerwca, wędrowali w IX Pieszej Pielgrzymce Powołaniowej także członkowie Apostolatu Maryjnego, by wypraszać łaskę nowych świętych powołań kapłańskich i zakonnych. Po przejściu przeważnie w deszczu ponad 80 km, dotarli drugiego czerwca do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie, dokładnie o godz. 17.00 i przez godzinę adorowali w wielkim skupieniu przed obliczem Boga.

Słowo adoracja pochodzi od łacińskiego „*ad-oratio*” czyli usta-usta, pocałunek, uścisk miłości, w takim właśnie miłym uścisku z Bogiem trwaliśmy u stóp Słuchającej Pani Rokitniańskiej.

*M. Daszczyszak
moderator AMM Zielona Góra*

NA WZÓR MARYI

Opowiadanie

Pewnej nocy miałem cudowny sen. Zobaczyłem długą drogę, która z ziemi pięła się ku górze, by zginąć pośród chmur, kierując się ku niebu. Nie była to jednak droga wygodna. Co więcej pełna była przeszkód, usiana zardzewiałymi gwoźdźmi, ostrymi i tnącymi kamieniami, kawałkami szkła.



Ludzie wędrowali tą drogą boso. Gwoździe wbijały się w ciało, wielu miało zakrwawione stopy. Mimo tego nie rezygnowali, chcieli dojść do nieba. Każdy krok wywoływał cierpienie. Wędrowka była powolna i trudna. Potem w moim śnie ujrzałem Jezusa, który szedł naprzód. On również szedł boso. Szedł wolno, ale zdecydowanie. Ani razu nie zranił sobie stopy. Jezus szedł i szedł. Wreszcie dotarł do nieba i tam usiadł na wielkim, złotym tronie. Spoglądał w dół, obserwując tych, którzy usiłowali wejść. Spojrzeniem i gestami zachęcał ich. Zaraz po Nim szła również Maryja, Jego Matka.

Maryja szła jeszcze szybciej niż Jezus. Wiecie dlaczego? Stawiała swe stopy na śladach pozostawionych przez Jezusa. Szybko dotarła więc do Syna, który posadził Ją na wielkim fotelu, po swej prawej stronie.

Maryja również zaczęła dodawać otuchy tym, którzy wspinali się i zachęcała ich, by szli po śladach, zostawionych przez Jezusa, tak jak sama to zrobiła.

Ludzie rozsądni tak właśnie postępowali i szybko posuwali się ku niebu. Inni skarżyli się na rany, często zatrzymywali się, czasami rezygnowali zupełnie i upadali na brzegu drogi, zwyciężeni przez smutek.

OGŁOSZENIA I INFORMACJE

Redakcja dziękuje wszystkim osobom, które odpowiedziały na apel o nadsyłanie świadectw o nadzwyczajnych łaskach płynących z rąk Niepokalanej. Praca nad zbiorem dobiega końca i już dziś można pokusić się o ocenę, że jest to zbiór niezwykle bogaty i różnorodny.

Drukujemy dziś jedno ze świadectw, które zostało nadesłane w odpowiedzi na nasz apel.

UZDROWIENIE MĘŻA MARII J.

Niepokalana Cudownego Medalika jest ze mną we wszystkich trudnych chwilach mego życia. Jestem przekonana, że Jej wstawiennictwu oraz charyzmatowi śp. ks. prof. Teofila Herrmanna zawdzięczam uzdrowienie mego męża Jana Tadeusza. Miało to miejsce pod koniec ubiegłego stulecia.

Mąż mój poważnie zachorował i musiał poddać się badaniom w szpitalu w Makowie Mazowieckim. Podczas badania tomograficznego stwierdzono guza mózgu. Dla potwierdzenia tej diagnozy skierowano męża na powtórne badanie do Warszawy. W tym czasie, jeszcze przed wyjazdem męża do szpitala w Warszawie, Apostolat Maryjny w Krasnosielcu wizytował ks. Dyrektor Teofil Herrmann CM. Wierząc w jego charyzmat i świętość poprosiłam o wizytę w naszym domu w Woli-Józefowo, aby odmówił nad moim mężem modlitwę wstawienniczą o uzdrowienie. Ks. Dyrektor chętnie się zgodził. Po przybyciu do naszego domu i serdecznym przywitaniu się z Janem, ks. Dyrektor zaprosił do wspólnej modlitwy wszystkich domowników oraz osoby towarzyszące mu w podróży, tj. swego asystenta Jerzego i moderator diecezji płockiej Alinę R. Odmawiając modlitwę wstawienniczą w intencji mego męża modlący się trzymali ręce nad jego głową. Byłam szczęśliwa, że ks. Dyrektor Teofil Herrmann przyjął moją prośbę. Już po

modlitwie wstawienniczej mąż poczuł się lepiej. Za dwa dni wg wskazanego terminu udałam się z mężem do szpitala przy ul. Szaserów w Warszawie na powtórne badanie tomograficzne. Na wynik badania czekaliśmy na korytarzu. Po jakimś czasie przyszedł lekarz i zwrócił się do mnie ze słowami: Niech pani idzie i podziękuje Bogu, bo po wszystkim pozostał tylko ślad.

Mąż nie był poinformowany o tym, co mu dolega, więc nie tłumaczyłam mu słów lekarza. Po powrocie do domu stopniowo jego stan się polepszał. Był w pełni sprawny umysłowo. Pomagał w gospodarstwie, głównie załatwiał sprawy urzędowe, gdyż do cięższych prac nie miał sił z powodu zwyrodnienia kręgosłupa. Żył jeszcze wiele lat. Zmarł na serce.

Uzdrowienie męża uważam za cud. Dokonał się on dzięki charyzmatowi i modlitwie ks. Teofila Herrmanna, bezgranicznie oddanego i ufającego Matce Bożej Cudownego Medalika.

Krasnosielc – Wola Józefowo

mod. diec. łomżyńskiej Maria Janowska



PODZIĘKOWANIE

Z radością i wdzięcznością dziękuję wszystkim osobom, które w chwili kolejnej życiowej próby – operacji i rekonwalescencji – objęły mnie w całym kraju modlitwą wstawienniczą, obdarzyły życzliwym słowem, troską, nadzieją.

Dziękuję Czcigodnym Kapłanom i Apostołom świeckim za odprawione w mojej intencji Msze Święte, przyjęte Komunie św., za modlitwę różańcową.

W tym geście zjednoczenia z Chrystusem i Jego Matką, poznałam po raz kolejny moc wiary: jedność w wielości, miłość w cierpieniu, efekt modlitewnego szturm do nieba.

Bóg zapłaci! Wszystko z Niepokalaną!

Moderator AMM diec. radomskiej – Zofia Miernik

✝ Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ ✝

28 kwietnia 2013 r. odszedł od nas do Domu Pana

Śp. Ks. Kanonik Tadeusz Moskal

Opiekun Duchowy Apostolatu Maryjnego
w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Nowej Soli.

*Wysłuchaj Boże naszą modlitwę i daj Mu szczęście
w niebie razem z Apostołami. Amen.*

CENNIK

Podręcznik AMM (trzy tomy)	– 36 zł w oprawie miękkiej – 45 zł w oprawie twardej
Przewodnik	– 5 zł
Statut	– 0,5 zł
Kwartalnik	– 3,5 zł
Promienie Pośredniczki Łask: roczniki archiwalne 2000	– 1 zł
O apostołstwie świeckich	– 5 zł
Tajemnica Maryi (rozważania)	– 7 zł
Refleksje na miesiąc maj	– 5 zł
Nowe Rozważania Na Miesiąc Maj	– 8 zł
Modlitewnik	– 12 zł
Różaniec biblijny i wynagradzający	– 5 zł
Jak Ci, Maryjo, dziękować? – modlitewnik	– 5 zł
Nowenna	– 2 zł

CENY MEDALIKÓW

Medaliki aluminiowe	– małe: 12 groszy, duże: 50 groszy
Medaliki żółte małe	– 15 groszy
Medaliki srebrne – w zależności od wielkości	– 5 zł, 7 zł
Medaliki posrebrzane (dwie wielkości)	– 20 i 30 groszy
Medaliki niklowane (dwie wielkości)	– 20-35 groszy
Medaliki niebieskie zatapiane („łezka”), 2 rodzaje	– 70 i 90 groszy
Duży medal metalowy	– 8 zł
Oznaka logo AMM	– 5 zł
Breloki z medalikiem	– 1 zł

FOLDERY

ABC Cudownego Medalika	– 30 groszy
Noście Cudowny Medalik (dla księży)	– 80 groszy
Stowarzyszenie Cudownego Medalika	– 40 groszy
Pamiątka przyjęcia Cudownego Medalika	– 15 groszy
Modlitwa dzieci za dzieci	– 10 groszy
„Tylko Bóg”	– 5 groszy
Dla młodzieży folder	– 10 groszy

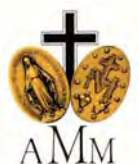
Materiały pomocnicze do gablot, można zamówić telefonicznie
i e-mailem: Witold Kobus tel. 72 372-43-73, aga@icenter.pl
lub bezpłatnie ściągać z naszej strony www.apostolat.pl

ZAMÓWIENIA NA MEDALIKI

prosimy składać do s. Stanisławy: tel. 18 201 19 05 ton 15
we wtorki, środy, czwartki, piątki
w godz. 10.00-12.00 i 16.00-18.00

ZAMÓWIENIA NA PUBLIKACJE

do Wydawnictwa ITKM tel. 12 422 88 77 w. 222



SPIS TREŚCI

SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO	2
FORMACJA	
„Nasze życie w świetle Eucharystii”	7
Eucharystia centrum duszy chrześcijańskiej.....	11
SERWIS ORRK	
Nowy powiew Ducha Świętego	14
Czekając na spotkanie Ruchów.....	15
Bądźcie misjonarzami miłości i czułości Boga!	16
WIZJE MEDALIKA (cd.).....	20
SPRAWOZDANIA, Z ŻYCIA WSPÓLNOT, JUBILEUSZE	
<i>Diecezja włocławska</i> – Rok wiary – dzień skupienia	26
<i>Diecezja bielsko-żywiecka</i> – Okręg skoczowski	30
<i>Diecezja radomska</i>	
Zbiornicze sprawozdanie z pracy w 2012 r.	32
Z życia wspólnoty AMM z lisowic k. Lublińca	35
Listopadowy wieczór.....	37
<i>Diecezja katowicka</i> – XX-lecie AMM przy parafii NSPJ	
w Rybniku-Boguszowicach AMM w Szczecinku	38
<i>Diecezja opolska</i>	
Czuwajcie i trwajcie mocno w wierze.....	42
Niedziela maryjna w parafii św. Elżbiety Węg. w Nysie.....	43
Homilia ks. Jacka Piątka CM.....	45
<i>Diecezja zielonogórsko-gorzowska</i> – Dzień skupienia AMM	
okręgu Zielona Góra.....	48
WAŻNE OGŁOSZENIE – Ogólnopolska Pielgrzymka AMM	
na Jasną Górę – 26-27 lipca 2013 r.	51
WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKOWYCH SZLAKÓW.....	53
Z INTERNETOWEGO PORTALU „OPOKA”	56
OGŁOSZENIA I INFORMACJE	
Uzdrowienie męża Marii J.	61
Podziękowanie	62
Z Kroniki Żałobnej	63
CENNIK	64

Wszystko z Niepokalaną!

XXX-LECIE W ŚWIDNICY I OCHLI



Przewodnicząca AM w Ochli
Zofia Łotysz



Przewodnicząca AM w Świdnicy
Stanisława Oliwa



Msza św. w kościele pw. Św. Marcina Biskupa w Świdnicy



Agapa



Z pierwszą w Polsce Chorągią AM w tle



**MATERIAŁY NADESŁANE PO ODDANIU *BIULETYNU*
DO DRUKU ZAMIESZCZANE BĘDĄ W NASTĘPNYM NUMERZE.
O KOLEJNOŚCI UKAZANIA SIĘ MATERIAŁÓW
DECYDUJE REDAKTOR NACZELNY.**



LISTY DO REDAKCJI

prosimy nadsyłać na adres:

Ewa Zajdel, ul. Topolowa 2, 05-090 Raszyn

tel. 22 720-19-18; 501-893-488; ewa.zajdel@wp.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, przeredagowywania
oraz zmiany tytułów otrzymanych materiałów.*

Autorów prosimy o podanie telefonów kontaktowych.



AMM

**„Biuletyn” redaguje międzydiecezjalny
zespół Apostolatu Maryjnego
pod kierunkiem moderatora krajowego.
Redaktor naczelny – Dyrektor Krajowy AMM
Ks. Jacek Wachowiak CM**

www.apostolat.pl

www.szarytki.pl www.misjonarze.pl

www.waldemarrakocy.pl